

ISSN 2720-2518

Swidnica24.pl

ŚWIDNICKI MAGAZYN HISTORYCZNY®

Nr 2/ 2021



TAJEMNICE * ZAPOMNIANE HISTORIE * NIEZNANE FAKTY

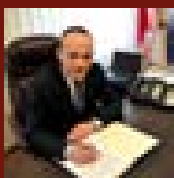


CORONA SILESIAE

BOLKO I SUROWY
(1252/1256-1301)

720.
ROCZNICA ŚMIERCI

WYDANIE SPECJALNE



Publikacja powstała przy wsparciu Starostwa Powiatowego w Świdnicy.
Honorowy patronat nad nią objął
Piotr Fedorowicz, starosta Powiatu Świdnickiego.



Wnuk czy dziadek?

Rok 2022 został decyzją Rady Miejskiej w Świdnicy dedykowany Bolkowi II Małemu, ostatniemu z linii Piastów na stolicy Księstwa Świdnicko-Jaworskiemu, ostatniemu niezależnemu księciu na ziemiach śląskich. Tymczasem to jego dziad, Bolko I Surowy, położył podwaliny pod niebywały rozwój Świdnicy.

W przypadku średniowiecznych władców zdecydowanie pewniejsze są daty śmierci niż narodzin. I tak historycy czas przyjścia na świat Bolka II określają na lata od 1309 do 1312. Świdnicka Rada Miejska „wylosowała” rok 1312 i uznała, że 2022 r. świętujemy rocznicę urodzin ostatniego księcia świdnickiego. Tymczasem z całą pewnością w tym roku mija 720 lat od śmierci Bolka I Surowego. Nie będzie miał swojego roku ani pomnika, ale staraniem świdnickich pasjonatów historii powstała niniejsza publikacja, która w barwny i rzetelny sposób pokazuje władcę na tle jego epoki.

A władca był to wyjątkowy – sprawny polityk, znakomity administrator. Budując swoją potęgę, budował także siłę miasta, doceniając jego mieszkańców i nie bojąc się nowoczesnych rozwiązań. Jak osiągnął sukces, o tym piszą Andrzej Dobkiewicz i Sobiesław Nowotny.

*Agnieszka Szymkiewicz
Marek Kowalski*

◀ Bolko I Surowy na XVIII-wiecznej rycinie
(Źródło: Muzeum Dawnego Księstwa)

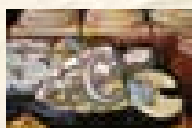
Autorzy tekstów: Andrzej Dobkiewicz, Sobiesław Nowotny.

Źródła ilustracji: Muzeum Dawnego Księstwa w Świdnicy; Portal, polska-org.pl, Horst Adler, Andrzej Dobkiewicz.

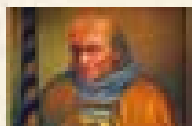
Wydawca: Świdnica 24.pl & Fundacja IDEA & Copyright @ Świdnica 24.pl & Fundacja IDEA & Sobiesław Nowotny.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część niniejszej publikacji nie może być kopiowana i powielana w jakikolwiek sposób bez zgody wydawców i autorów tekstów.

Spis treści



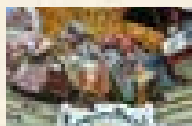
Corona Silesiae3



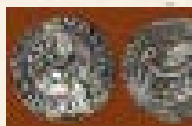
Rodzina i młodość.....5



Pan na Jaworze 8



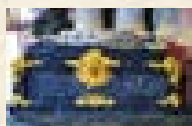
W książęcej alkwie 11

Gospodarz
i administrator16Kraży, kraży
srebrny pieniądz.....21

Wódz i polityk..... 23



Książę a Kościół27



Śmierć i pamięć..... 30

Corona Silesiae

Kiedy 9 listopada 1301 r. zmarł książę jaworski i świdnicki, opiekun księstwa wrocławskiego Bolko I Surowy, jeden z zakonników w klasztorze cystersów w Krzeszowie zapisał w tzw. *Roczniku Krzeszowskim* następujące zdanie: *Odszedł największy z tutejszych władców – Korona Śląska (łac. Corona Silesiae).*

Kim był ów władca, który zasłużył na tak piękne określenie? Odpowiedź na to pytanie jest bardzo złożona, a analiza życia i dokonań tego księcia, dokonywana z perspektywy czasów nam współczesnych, z całym kanonem dzisiejszych zasad etycznych, moralnych czy w końcu społecznych, może spowodować bardzo łatwe zejście na manowce historii i niewiarygodną oceną tej postaci. Bo też wydawać się może, że był to władca – oceniając go według współczesnych kryteriów - co najmniej kontrowersyjny. To jednak, co dziś nam wydaje się niemoralne czy nieetyczne, w czasach Bolka I Surowego nie budziło żadnych emocji, a jego postępowanie zgodne było z obowiązującymi wówczas normami.

Był więc Bolko I Surowy znakomitym wodzem swojej epoki i świetnym politykiem, który w umiejętny sposób wyzyskiwał konkretną sytuację i konkretne wydarzenia dla umocnienia swojej potęgi.

Oczywiście można go ganić za to, że w trudnych chwilach nie pomógł uwolnić z niewoli swojego brata księcia wrocławskiego Henryka V Grubego czy za wymuszenie na nim - tuż przed śmiercią - cesji części jego ziem. Ale jednocześnie potrafił być lojalny wobec jego nieletnich dzieci, których został opiekunem, powiększając przy nadarzającej się sposobności ich władztwo.

Można księciu stawiać zarzut popierania kolonizacji niemieckiej na swoich ziemiach czy nawiązania współpracy z Askańczykami z Brandenburgii, ale jednocześnie ta polityka pozwoliła mu na utrzymanie niezależności swoich księstw przed

zakusami czeskimi, a także przyczyniła się do ogromnego wzrostu gospodarczego na tym terenie. Czy chcemy, czy nie, ale to właśnie Śląsk był najbardziej rozwiniętą gospodarczo dzielnicą z dawnych ziem polskich w okresie rozbitcia dzielnicowego.

Można krytykować księcia za bezwzględność w wewnętrznej polityce finansowej, ale jednocześnie docenić należy zrealizowany przez niego ogromny program budowlany i fundacyjny, zarówno w dziedzinie militarnej, jak i religijnej, na który w dużej mierze zużywane były fundusze.

Bolko I Surowy był typowym przykładem śląskiego księcia, który musiał dbać o swój niewielki kraj i poddanych, mając do czasu za przeciwników władców o wiele silniejszych. I tak jak inni książęta śląscy cel ten realizował za pomocą zmieniających się sojuszy. Czy to, że okresowo związany był z brandenburskimi Askańczykami, czeskimi Przemyślidami czy austriackimi Habsburgami może być dziś oceniane w sposób negatywny? Z pewnością nie. Dokładnie w ten sam sposób postępowali inni władcy i to nie tylko śląscy, ale i ziem polskich – wystarczy wymienić chociażby Władysława Łokietka czy Kazimierza Wielkiego, którzy także szukali porozumienia z Wittelsbachami czy Luksemburgami. Politykę Bolka I Surowego kontynuował - raczej pozytywnie przez historię oceniany - jego syn Bernard Stateczny, który swoją siostrę Beatrycę wydał za przyszłego cesarza Ludwika IV Wittelsbacha. Czy to, że Bernard Stateczny razem z drugim synem

Bolka I – przyszłym księciem Bolkiem ziębickim brał udział po stronie Krzyżaków w rejsie na Litwę – czyni go zdrajcą lub renegatem, czy też należy traktować ich udział jako przejaw kultury i etosu rycerskiego, którego m.in. krucjaty przeciwko poganom były nieodłącznym elementem?

To, że dzisiaj Bolko I Surowy nie zajmuje w historiografii polskiej należnego mu miejsca, wynika poniekąd z kilkudziesięcioletniej tradycji w czasach PRL kreowania na obrońcę polskości jego wnuka Bolka II Małego. Tymczasem obaj władcy byli przede wszystkim książętami śląskimi. Oczywiście, świadomymi swojego pochodzenia z rodu Piastów, ale nie jakby nam się wydawało – polskimi książętami a śląskimi.

Pech Bolka I Surowego w powojennej historiografii polegał na tym, że w zestawieniu z Bolkiem II Małym – „obrońcą polskości”, zawsze był uważany za tego bardziej zniemczonego władcę. Jednocze-

śnie bardziej uwypuklane były sukcesy w polityce i dyplomacji oraz znaczenie Bolka II Małego, niż jego dziada Bolka I Surowego. A przecież źródła potęgi i znaczenia księstwa świdnicko-jaworskiego w połowie XIV wieku, za panowania wnuka Bolka I Surowego – Bolka II Małego należy bezwzględnie upatrywać w podwalinach, które położył Bolko I – świetny polityk, gospodarz swoich ziem. Powiedzmy sobie wprost. Gdyby nie całe życie i działalność Bolka I Surowego, być może dziś jego wnuk byłby jednym z wielu książąt z okresu rozbicia dzielnicowego Śląska, którzy niczym szczególnie się nie wyróżnili i bardzo szybko poddali swoje ziemie władztwu czeskiemu.

Porównywanie obu władców – Bolka I Surowego i jego wnuka Bolka II Małego zawsze prowadzi do wielu dyskusji, sporów, wygłaszania argumentów i kontrargumentów. W tej całej dyskusji jeden fakt pozo-

staje niezaprzeczalny. Państwowość stworzona przez księcia Bolka I Surowego przetrwała – przynajmniej formalnie – przez następne 100 lat. Dzieło życia Bolka II Małego, właściwie rozpadło się z chwilą jego śmierci w 1368 roku, kiedy odpadła większość jego nabytków terytorialnych, a księstwo świdnicko-jaworskie utraciło znaczenie polityczne z takim trudem budowane przez jego dziada. I chociaż jeszcze przez 24 lata, do 1392 roku rządziła wdowa po Bolku II – księżna Agnieszka, nie odgrywała już ona żadnej roli w polityce regionu, a wręcz – w jej ostatnich latach życia – rzeczywistą władzę w księstwach sprawował starosta czeski.

Dzisiaj, w 720. rocznicę śmierci księcia Bolka I Surowego, warto przypomnieć jego postać, niesłusznie zepchniętą na margines historii.

*Andrzej Dobkiewicz
(fundacja Idea)
& Sobiśław Nowotny*



▲ Książę Bolko I Surowy – fragment nagrobka w mauzoleum Piastów świdnickich w Krzeszowie

Rodzina i młodość

Książę Bolko I Surowy był jednym z trzech synów Bolesława II Rogatki (1220/1225-1278) księcia krakowskiego, wielkopolskiego, śląskiego i legnicko-głogowskiego oraz księżnej Jadwigi anhalckiej (zm. 1259), córki Henryka I z Anhaltu z dynastii askańskiej. Pochodził z dość licznej rodziny, co w owych czasach nie było niczym nadzwyczajnym. Miał dziewięćoro rodzeństwa, którego istnienie jest w większym lub mniejszym stopniu potwierdzone źródłowo:

- ▶ **Agnieszkę** (zm. 1265 r.)
– wydaną za mąż za Ulryka hr. wirtemburskiego
- ▶ **Henryka V Brzuchatego**
– księcia jaworskiego, legnickiego i wrocławskiego
- ▶ **Jadwigę** (zm. 1294 r.)
– wydaną za mąż za Konrada II, księcia czerskiego
- ▶ **Annę** (zm. 1278-1284)
– ksieni klasztoru w Trzebnicy
- ▶ **Bernarda Zwinnego**
– księcia lwóweckiego
- ▶ **Konrada**
– zmarł w młodym wieku
- ▶ **Katarzynę** – zmarła w młodym wieku
- ▶ **Jarosława** – nieślubny syn Bolesława II Rogatki
- ▶ **Elżbietę** – domniemana córka Bolesława II Rogatki

Tylko pobieżny przegląd przodków Bolka I Surowego wskazuje na znamienite koligacje rodzinne. Po mieczu odnajdujemy tu całą plejadę książąt z dynastii Piastów i ich małżonek, a także członków królewskich rodów z Czech i Węgier. Z kolei od strony matki doszukać się możemy przedstawicieli najwybitniejszych dynastii niemieckich – Ludolfingów, Askańczyków czy Wittelsbachów. Ciekawostką jest, że czasami w literaturze można spotkać informację, iż w żyłach Bolka I Surowego płynęła krew samego Karola Wielkiego, króla Franków i cesarza rzymskiego. Dwa wywody genealogiczne ujmujące taką koligację

przeprowadził na przykład dr Otto von Dungern (1935 r.), popełnił on jednak dwukrotnie błąd, myląc dwóch Henryków z Anhaltu w jednym przypadku oraz dwóch królów czeskich Przemysła Ottokara I i II – w drugim. Niemniej szczegółowe badania genealogiczne z pewnością pozwoliłyby na odnalezienie wśród przodków księcia wiele wspaniałych postaci średniowiecznej Europy, co jednak wykracza poza ramy tego artykułu.

Bolko I Surowy wychowywał się na legnickim dworze, na który oddziaływały silne wpływy zachodnioeuropejskiego etosu rycerskiego, czerpane głównie ze wzorców niemieckiego kręgu kulturowego. Związane było to

z wydatnym popieraniem kolonizacji niemieckiej na Śląsku przez jego ojca Bolesława II Rogatkę. Polityka ta pozwalała mu na osiedlanie na swoich ziemiach rycerstwa z przeludnionych, przede wszystkim południowych Niemiec, co zwiększało nie tylko siłę gospodarczą i militarną księstwa Rogatki, ale także umożliwiało asymilowanie zachodnioeuropejskich wzorców kulturowych. Niewątpliwie to właśnie wychowanie w tym kręgu w czasach jego młodości stało się przyczyną stosunkowo silnej reprezentacji niemieckiego rycerstwa w otoczeniu dworskim Bolka I Surowego. Książę miał także aspiracje stworzenia ze swojego dworu silnego ośrodka kulturalnego.



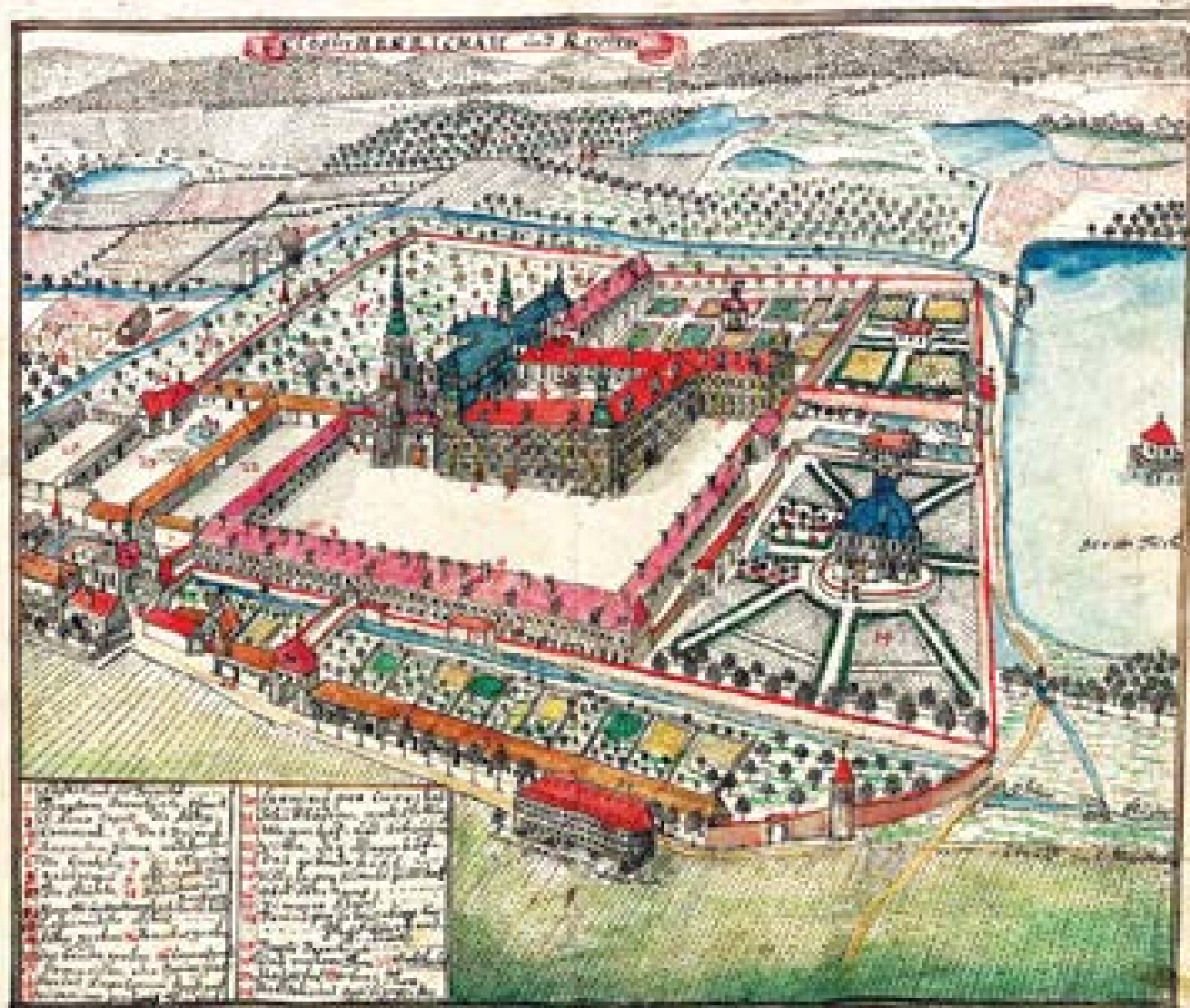
▲ Bolesław II Rogatka (Łysy) – książę legnicki, ojciec Bolka I Surowego

Zapewne na bazie własnych przeżyć z młodzieńczych lat na dworze legnickim stał się w późniejszych latach bodaj jednym z najważniejszych na Śląsku mecenasów poezji rycerskiej i przybywających na jego dwór minnesingerów, czyli wędrownych poetów-śpiewaków. Według niektórych badaczy to właśnie na dworze Bolka I Surowego miał powstać epos *Wyprawa krzyżowa landgraфа Ludwika z Turynii*, którego treść zachowała się do czasów nam współczesnych, chociaż nigdy nie został przetłumaczony na język polski. Zważywszy na fakt, iż matka księżnej Beatrycze – żony księcia wywodziła się z Turynii wydaje się, że przypuszczenie, iż ów epos rycerski powstał na dworze książęcym jest wielce prawdopodobne. Obecnie epos ten jest całkowicie zapomniany.

Praktycznie nieznaną informacją o wczesnych latach życia przeszłego księcia świdnicko-jaworskiego jest ta, że pobierał nauki w klasztorze cystersów w Henrykowie, co już w dorosłym życiu zaowocowało wielkim sentymentem księcia do tego klasztoru, do czego jeszcze wrócimy. Oczywiście nie można na tej podstawie wyrokować, że książę był przeznaczony do stanu duchownego, chociaż dość często praktykowane było, że najmłodsi synowie – szczególnie jeżeli dany władca miał ich kilku, przeznaczani byli do stanu duchownego. Wiązało się to zarówno z kwestią potrzeby ograniczenia podziału ojcowizny i zbytniego jej rozdrobnienia, co mogło osłabić pozycję danego rodu czy dynastii, ale także z możliwością uzyskania wpływów w kościele, bo z reguły synowie po-

chodzący z bogatych rodów rycerskich czy książęcych zazwyczaj dość szybko otrzymywali wysokie tytuły i funkcje w hierarchii kościelnej. W wypadku Bolka I Surowego pobieranie nauk w klasztorze wiązać raczej należy z zapewnieniem synowi przez jego ojca Bolesława II Rogatkę wszechstronnego wykształcenia.

Nie jest znana dokładna data narodzin Bolka I Surowego. Wybitny polski genealog Kazimierz Jasiński kładzie ją na lata 1252-1256. Najpóźniejszą datą jego narodzin jest rok 1258, bowiem już w następnym roku umarła jego matka Jadwiga z Anhaltu. A pamiętać należy, że według obecnie przyjętej chronologii książęcej rodziny, jego młodszym bratem był książę lwówecki Bernard I Zwinny, który najpóźniej mógł się urodzić w roku śmierci



▲ Klasztor w Henrykowie (pol. XVIII w.), gdzie w młodości nauki miał pobierać Bolko I Surowy



▲ Zamek w Legnicy gdzie urodził się prawdopodobnie Bolko I Surowy. Tu oblegany przez Mongołów w 1241 r. (Legenda o św. Jadwidze)

matki (zmarła 21 grudnia 1259 r.) lub nieco wcześniej - w 1258 roku.

Po raz pierwszy na międzynarodowej scenie politycznej około 20-letni Bolko I Surowy pojawił się w 1277 roku, chociaż niewątpliwie musiał znacznie wcześniej być przygotowywany przez ojca do ewentualnego objęcia jakiejś części jego dziedzictwa. W latach 70. XIII wieku Bolesław II Rogatka stopniowo odchodził od dotychczasowego sojuszu z czeskim królem Przemysłem Ottokarem II na rzecz zbliżenia z królem rzymskim Rudolfem I Habsburgiem. W 1276 r. na Śląsk przybył wysłannik tego ostatniego - franciszkanin Henryk z Brene, który miał przeciągnąć na stronę Habsburgów książąt śląskich. W stosunku do Bolesława II Rogatki misja ta zakończyła się sukcesem. Dla potwierdzenia nowego sojuszu w 1277 r. na dwór niemiecki Rogatka wysłał swojego syna – właśnie

Bolka I Surowego. Nie wiemy, jak długo książę przebywał w Niemczech i czy zdążył wziąć udział w bitwie pod Stolcem (24 kwietnia 1277), gdzie wojska jego ojca starły się siłami księcia wrocławskiego Henryka IV Probusa, rywala legnickiego księcia w walce o dominację na Śląsku. Ta niezwykle krwawa bitwa przyniosła zwycięstwo Bolesławowi II Rogatce (w pewnym momencie uciekł on z pola bitwy, a dowodzenie przejął brat Bolka I Surowego – Henryk V Gruby). Jan Długosz napisał w swojej kronice o tej bitwie: (...) że zginęła w tej walce tak niezliczona liczba ludzi, że rycerze legnicy, chociaż zwycięscy, nie mogli szydzić ze zwyciężonych, bo krwawo zapłacili za zwycięstwo. Na pewno Bolko I był obecny w lipcu 1277 r. we



◀ Odwzorowanie pieczęci z 1289 roku, należącej do księcia Henryka V Grubego, brata Bolka I Surowego, których wzajemne stosunki miały ogromny wpływ na powstanie księstwa świdnicko-jaworskiego

Wrocławiu, gdzie przybyły król czeski Przemysław Ottokar II, doprowadzając do ugody między księciem legnickim i jego synami a księciem wrocławskim. W wyniku zawartego pokoju Bolesław II Rogatka otrzymał 1/6 terytorium księstwa wrocławskiego wraz ze Środą Śląską. Ze swojego nabytku nie cieszył się jednak długo, bo zmarł 26 grudnia 1278 roku. Jego dziedzictwem podzielili się dwaj bracia – Henryk V Gruby i przyszły książę świdnicko-jaworski Bolko I Surowy.



▲ Pieczęć Bolka I Surowego z 1298 r.

Andrzej Dobkiewicz
(fundacja Idea)
© Sobiesław Nowotny

Pan na Jaworze

Księstwo legnickie Bolesława II Rogatki uległo częściowemu podziałowi jeszcze przed jego śmiercią w 1278 r. Już bowiem w 1271 r. dopuścił Rogatka do współrządów swojego najstarszego syna - Henryka V Grubeo (1245/1250-1296), któremu następnie w 1274 r. wydzielił dzielnicę jaworską ze stołecznym miastem Jawor.

Śmierć Bolesława II Rogatki spowodowała zmiany w podziale władztwa na ziemiach, którymi władał. Rządy w Legnicy jako następca objął jego najstarszy syn, wspomniany już Henryk V Gruby. Odstąpił on księstwo jaworskie, którym dotychczas władał swojemu młodszemu bratu Bolkowi I Surowemu.

Młody książę otrzymał dzielnicę o dużym znaczeniu i rozwiniętą gospodarkę. Na jej terytorium znalazły się ważne ośrodki miejskie tej części Śląska – oprócz stołecznego Jawora, także Jelenia Góra, Bolesławiec i Lwówek. Mimo iż ten ostatni był najstarszym i największym ośrodkiem w księstwie, Bolko I Surowy zdecydował się na uczynienie Jawora stolicą księstwa, w czym kontynuował linię brata Henryka V Grubeo. Znaczenie miała tu zapewne bliskość do innych ważnych miast śląskich – Legnicy, Świdnicy czy Wrocławia. Oprócz strategicznego położenia pomiędzy księstwami legnickim i wrocławskim, miał Jawor także znakomite położenie na skrzyżowaniu ważnych szlaków handlowych. Do Jawora, rozplanowanego według układu szachownicowego, z dużym (130x67 m), prostokątnym rynkiem prowadziły cztery bramy: Strzegomska, Legnicka, Złotoryjska i Bolkowska, przez które do miasta wpadały ważne szlaki komunikacyjne, m.in. podsudecki, łączący z Jaworem - Ziębice, Ząbkowice, Dzierżonów, Świdnicę i Strzegom. Ważnymi pod względem gospodarczym były także drogi handlowe w kierunku Złotoryi i dalej Lwówka i Bolesławca oraz Bolkowa, a także Kamiennej Góry i Legnicy. Główna oś komunikacyjno-gospodarcza miasta pokrywała się ze szlakiem Praga-Legnica-Wrocław, co sprzyjało rozwojowi gospodarczemu.

**Zamek w Jaworze
– fragment widoku
z 1562 r.**



Bolkowi I Surowemu zawdzięcza Jawor dynamiczny rozwój. Przede wszystkim kontynuował prace zainicjowane zapewne przez brata Henryka V Grubeo, a związane z budową murewanych umocnień miejskich, zamku – będącego jego główną rezydencją oraz kościoła pw. św. Marcina, który szczęśliwie – chociaż po wielu przebudowach – zachował się do chwili obecnej. Dbał o rozbudowę Jawora także już jako książę świdnicki, kiedy miasto utraciło status stolicy księstwa, nakazując na przykład w 1292 roku wybrukowanie jaworskiego Rynku.

W księstwie jaworskim Bolko I Surowy sprawował początkowo rządy wspólnie ze swoim bratem Bernardem I Zwinnym (1253/1257-1286). Dopiero w 1281 r. jaworski książę wydzielił z obszaru swojej dzielnicy niewielki okręg lwówecki i osadził tu na książęcym tronie Bernarda I Zwinnego. Podział ten przetrwał zaledwie sześć lat, do śmierci Bernarda I, który zmarł w stanie bezzennym i bezdzietnym (25.04.1286).

Po jego śmierci Bolko I Surowy na powrót przyłączył księstwo lwóweckie do jaworskiego.

Pod koniec 1287 r. Bolko I Surowy wybrał na swoją stałą siedzibę Lwówek. Wydaje się, że powodem przeniesienia dworu do Lwówka był znacznie większy mimo wszystko potencjał, bardzo dynamicznie rozwijającego się miasta. Innym powodem mogło być to, że we Lwówku istniała duża komandoria Joannitów, która niewątpliwie miała wpływ na zwiększenie potencjału w zakresie ochrony, w aspekcie militarnym, osoby księcia i dworu. Przeprowadzka z Jawora musiała nastąpić po wrześniu 1287 r., gdyż do tego momentu tytułował się jako książę Jawora.

Przy okazji warto poruszyć temat tytułatury książęcej Bolka I Surowego, który mimo władzy w księstwie jaworskim i później w księstwie świdnickim, nigdy nie używał określenia księcia „świdnicko-jaworskiego” w aspekcie wspólnego i jednolitego

tworu swojego władztwa, tytułując się kolejno jako: *Książę Śląski Pan Jawora* (niem. *Herzog von Schlesien, Herr zu Jauer*), *Książę Śląski, Pan Lwówka* (niem. *Herzog von Schlesien und Herr von Löwenberg*) oraz *Książę Śląski, Pan Książa* (niem. *Herzog von Schlesien, Herr von Fürstenberg*). Natomiast w okresie sprawowania władzy opiekuńczej w księstwie wrocławskim nad nieletnimi dziećmi swojego brata Henryka V Grubego tytułował się jako Opiekun ziemi wrocławskiej (w znaczeniu księstwa wrocławskiego, łac. *Tutor terre Wratislaviensis*) lub Opiekun Wrocławia (łac. *Tutor Wratislaviae*).

W odniesieniu do tytułu *Książę Śląski, Pan Książa* (niem. *Herzog von Schlesien, Herr von Fürstenberg lub Fürstenstein*) toczony jest wśród mediewistów spór o to, do czego tak naprawdę odnosiło się to określenie. Faktem jest, że w latach 1288-1289 rozpoczął budowę czy też rozbudowę zamku w Książu, ale też w 1296 roku otrzymał od swojego brata gród w Sobótce wraz z częścią góry Ślęży i zamkiem na niej się wznoszącym.

Kojarzona z górą niemiecka nazwa Ślęży - *Fürstenberg* - jest bardzo podobna do nazwy *Fürstenstein*, czyli Książ, historycy XIX i XX wieku zaczęli doszukiwać się siedziby książęcej, od której przyjął Bolko I swoją tytulaturę - właśnie w zamku Książ. Niemniej w źródłach miejsce to występuje tylko raz pod nazwą *Fürstenberg* (*Książęca Góra*), zawsze jednak pod nazwą *Fürstenstein* (*Książęcy Kamień* czy też *Książęca Skala*).

Czy zatem owa tajemnicza *Książęca Góra* to nie Ślęża? Przecież wyraźnie w określeniu tym słyszemy *Góra*, a nie *skala*, czy też *kamień*, na którym stoi Książ? Nie byłyby to tylko i wyłącznie poszlaki, gdyby nie fakt, iż dla większości historiografów okresu XVI i XVII wieku *Fürstenberg* to właśnie nasza Ślęża z zamkiem na jej szczycie. A pamiętać należy, że dla takich autorów jak Daniel Czepko von Reigersfeld czy Friedrich Wilhelm Sommersberg, dla których sprawy związane ze Ślężą nie były tak odległe czasowo, jak dla autorów piszących w XIX czy też XX

wieku, były to oczywiste fakty.

Daniel Czepko von Reigersfeld pisał o Ślęży w XVII w. w *Krótkim opisie obu księstw świdnickiego i jaworskiego: Ta znakomita twierdza górską, która u Ptolemeusza nazywana jest Asceburgium, była miejscem najważniejszych starożytności najdawniejszych mieszkańców tego kraju, [...] ostatecznie w roku Pańskim 1471 została zniszczona i spalona. W ten sposób góra Ślęża pozbawiona została swej najlepszej ozdoby*. Czepko dał również wyraz swym podobnym poglądom w pracy poświęconej wyłącznie Ślęży, noszącej tytuł: *Zobten-Berg oder Fürsten-Berg* (*Ślęża zwana inaczej Książęcą Górą*). Dla nadania większego znaczenia hipotezie o tym, iż zamek na Ślęży to występujący w dokumentach książąt świdnicko-jaworskich *Fürstenberg* – pod tym względem świdnicka linia Piastów wyróżnia się również pośród pozostałych linii książęcych na Śląsku; żaden z Piastów nigdy nie używał w swej tytulaturze podobnej nazwy – warto w tym miejscu dodać, iż o zamku na Ślęży i nazwie Książęcej Góry



▲ Zamek w Jaworze przeszedł w ciągu wieków wiele przebudów. Widok dzisiejszy



▲ Fragment zachowanych murów obronnych w Lwówku Śląskim – ulubionej rezydencji Bolka I Surowego w czasach, gdy był księciem jaworskim

wspomina Legenda św. Jadwigi, która pochodzi przecież z okresu średniowiecza, choć raczej schyłkowej jego fazy, a zatem bezpośrednio z epoki, o której piszemy.

Przeciwnicy powyższej koncepcji, jako fakt świadczący o tym, że określenie *Fürstenberg* w tytułaturze księcia oznacza jednak Książ podają, że już w 1293 roku Bolko I Surowy w wysta-

wionych dokumentach (w Strzegomiu czy Strzelinie) używał tytułu *Herr von Fürstenberg*.

We Lwówku Bolko I Surowy dookończył budowę murowanego zamku rozpoczętą jeszcze przez brata Henryka V Grubego. Zamek ten rozbudowany następnie przez syna – Henryka I jaworskiego posiadał między innymi kamienną wieżę, dwie bramy

i murowany budynek reprezentacyjny. Budowla ta została zniszczona podczas pożaru w 1381 roku.

Kapitałne znaczenie dla księcia jaworskiego Bolka I Surowego miały wydarzenia z roku 1290. Po śmierci księcia wrocławskiego Henryka IV Probusa, wzamian za udzielenie pomocy zbrojnej przeciwko Henrykowi III głogowskiemu, który rościł sobie prawa do następstwa po Probusie, Bolko I uzyskał od swojego brata Henryka V Grubego – powołanego przez patrycjat Wrocławia na tron książęcy – potężną połać południowej części księstwa wrocławskiego. W ten sposób powstało księstwo świdnickie ze stolicą w Świdnicy i ośrodkami w Strzegomiu, Ząbkowicach, Dzierżoniowie, Ziębicach i Strzelinie a sam obszar ziem, jakimi władał Bolko I jako książę jaworski i książę świdnicki niemal się podwoił pod względem wielkości, czyniąc z niego jednego z najbardziej liczących się na Śląsku władców.

Andrzej Dobkiewicz
(fundacja Idea)
& Sobięstaw Nowotny



▲ Widok boczny nagrobka księcia wrocławskiego Henryka IV Probusa, po śmierci którego Bolko I Surowy otrzymał południową część jego księstwa ze Świdnicą

W książęcej alkowie

Jeżeli mielibyśmy mierzyć wielkość uczucia pomiędzy Bolkiem I Surowym i jego małżonką – księżną Beatrycze liczbą spłodzonych przez nich dzieci, miłość owa musiała by być wielka. W źródłach nie zachowały się wzmianki donoszące o pożyciu książęcej pary i wzajemnych relacjach, chociaż istnieje pogląd o tym, że Bolko I Surowy do końca wierny swojej małżonce nie był.

Nie jest znana dokładna data narodzin księżnej Beatrycze, niewykluczone jednak, że była najstarszym z siódemki dzieci margrabiego brandenburskiego Ottona V Długiego (niem. Lange, 1246-1299) z dynastii askańskiej, pana na Salzwedel (miasto w Saksonii-Anhalt) oraz Jutty z Hennenbergu (1252-1312). Obecnie na podstawie analizy kilku zapisów w kronikach i zachowanych dokumentach, za datę jej urodzenia przyjmuje się 1270 rok.

Analizując genealogię Beatrycze i jej przodków można śmiało stwierdzić, że pochodziła ze świetnego rodu. Jej matka Jutta wywodziła się ze starego rodu osiadłego w Turynii. Hennebergowie byli rodziną pochodzenia frankońskiego osiadłą w Turynii zapewne w II połowie XI wieku. Analizując tylko pięć pokoleń wstecz przodków Beatrycze po kądzieli, odnajdujemy całą plejadę hrabiów i książąt ze znamienitych rodów, rządzących ogromnymi połaciami ziemi, m.in. na terenach Holandii i Zelandii, Brabancji, Alzacji oraz Lotaryngii.

Jeszcze wspanialszych przodków księżna Beatrycze miała po mieczu, czyli ze strony ojca, margrabiego brandenburskiego Ottona V Długiego z dynastii askańskiej. Jej antenatem był słynny margrabia Albrecht Niedźwiedź (1100-1170) – praprapradziadek Beatrycze, który w historii słowiańszczyzny zapisał się niszczycielskimi wyprawami na tereny Słowian Połabskich, gdzie podbił między innymi plemiona Brzeżan i Wkrzan. Warto wspomnieć, że wśród przodków ze strony ojca przyszłej księżnej świd-

nicko-jaworskiej oprócz wspomnianego margrabiego Albrechta Niedźwiedzia znaleźli się również między innymi:

- Elżbieta Mieszkówna (1154-1209) – córka księcia wielkopolskiego Mieszka III Starego (syna Bolesława Krzywoustego) i Elżbiety węgierskiej (córki króla Węgier Stefana II z dynastii Arpadów)

- Władysław II Przemyśłida (1110-1174), Przemysł Ottokar I (1155-1230) i Wacław I Przemyśłida (1205-1253) - królowie czescy

- Konstancja węgierska (1180-1240) – królowa Czech, córka króla Węgier Beli III Arpada

- Filip Szwabski (1177-1208) – król rzymski, syn cesarza Fryderyka I Barbarossy

- Irena Angelina (1180-1208) – królowa rzymska, córka cesarza bizantyjskiego Izaaka II Angelosa.

Te znakomite koligacje rodzinne Beatrycze oraz fakt, że w jej czasach Marchia Brandenburska pod rządami Askańczyków przeżywała szczytowy okres rozwoju, czyniły z niej bardzo atrakcyjną partię do zamążpójścia. Co zatem skłoniło jej ojca margrabiego Ottona V Długiego do wydania jej za mąż za Bolka I Surowego, władcę niewielkiego i stosunkowo jeszcze mało ważnego księstwa śląskiego? Wydaje się, że wpływ na taki rozwój wydarzeń miała przede wszystkim sytuacja polityczna na Śląsku i w Czechach w II połowie XIII wieku.

Po śmierci króla Czech Przemysław Ottokar II (1233-1278) w bitwie pod Suchymi Krutami (niem. Dürnkrut), o opiekę nad jego niepełnoletnim synem Wacławem II (1271-1305) rywalizowali król nie-

miecki Rudolf I Habsburg (1218-1291), książę wrocławski Henryk IV Probus (1257-1290) i siostrzeniec Ottokara – margrabia brandenburski Otton V Długi, ojciec Beatrycze. Temu ostatniemu władcy udało się opanować Pragę, jednak wobec przejścia Henryka IV Probusa do obozu Rudolfa I Habsburga, Otton V Długi musiał szukać na Śląsku sojuszników, mogących stanowić przeciwwagę dla wrocławskiego księcia. W zasadzie jedynym, który rokował nadzieję na wzmocnienie pozycji Ottona w tej części Europy był książę jaworski Bolko I Surowy. Szanse na sojusz Bolka I z Ottonem V wydawały



▲ Margrabia Otto V Długi – ojciec Beatrycze brandenburskiej, żony księcia Bolka I Surowego

się o tyle realne, że dotychczasowa ambitna polityka zjednoczeniowa księcia wrocławskiego sprawiła, że pozostawał on w konflikcie z linią legnicką Piastów śląskich i ojcem Bolka I Surowego – Bolesławem II Rogatką (1220-1278). Świdnicki książę wydawał się więc naturalnym sojusznikiem dla Brandenburczyka. Związanie się poprzez małżeństwo dynastyczne z Askańczykami było korzystne również dla Bolka I, który zyskiwał potężnego sprzymierzeńca w polityce, mającej

zapewnić jego młodemu księstwu bezpieczeństwo i niezależność.

Znaczenie mogły tu mieć też wcześniejsze kontakty z Askańczakami jego ojca, księcia legnickiego Bolesława II Rogatki, który przecież sam zresztą pojął on za żonę Jadwigę, córkę hrabiego Anhaltu Henryka I z dynastii askańskiej. Trudno więc nie dostrzec tu korelacji w późniejszym wyborze kierunku poszukiwania żony dla Bolka I. W świetle zachowanych dokumentów, księcia na dworze brandenbur-

skim w Szpandawie widzimy po raz pierwszy 19 kwietnia 1279 roku, kiedy odbyły się zaręczyny. Przyjmuje się obecnie, że w chwili zaręczyn Beatrycze miała około 9 lat, natomiast w momencie zawarcia ślubu z Bolkiem I Surowym w Berlinie 4 października 1284 roku liczyła około 14 lat, co było wiekiem sprawnym dla dziewczynek w epoce średniowiecza do skonsumowania małżeństwa.

Do zawarcia związku potrzebna była papieska dyspensa z uwagi na zbyt bliskie pokrewieństwo. Wspólnym przodkiem obojga był król czeski Przemysław Ottokar I (1155-1230). Jego córka Anna Przemyślidka (1204-1265) była matką Bolesława II Rogatki i babką Bolka I Surowego (III stopień pokrewieństwa), a jednocześnie rodzoną siostrą króla czeskiego Wacława I Przemyślidy (1205-1253), pradiadką Beatrycze (IV stopień pokrewieństwa).

O taką dyspensę (już po zawartym ślubie i skonsumowanym małżeństwie) 18 maja 1285 roku wystąpił do papieża biskup wrocławski Tomasz II (1230-1292):

Biskup Tomasz prosi papieża o dyspensę dla Bolka, księcia Śląska, pana na Jaworze, który (wprawdzie poza diecezją biskupa) poślubił córkę margrabiego brandenburskiego, lecz w późniejszym czasie nabrał wątpliwości z powodu zbyt bliskiego pokrewieństwa ze swą małżonką.

Księżna z odległej Brandenburгии wyszła za mężczyznę dwukrotnie starszego od siebie. Z zadania zapewnienia związkowi potomstwa, a przede wszystkim dziedzica, Beatrycze wywiązała się znakomicie. W ciągu siedemnastu lat trwania małżeństwa z Bolkiem I Surowym, księżna urodziła mu dziewięcioro lub jedenascioro - w różnym stopniu udokumentowanych w źródłach - potomków. Zapewne wielką radość księciu sprawiał fakt, że połowę z nich stanowili tak pożądanymi w sferze dziedziczenia synowie. Niestety, część z nich zmarła przed osiągnięciem dojrzałości.



▲ Księżna Beatrycze brandenburska – barokowa rzeźba z mauzoleum Piastów świdnickich w klasztorze cystersów w Krzeszowie



▲ Malowidło na kopule w mauzoleum Piastów śląskich w klasztorze cystersów w Krzeszowie. Być może przedstawia Bolka I Surowego i księżną Beatrycę lub jego wnuka Bolka II Małego i Agnieszkę habsburską

Ze związku Beatrycze i Bolka I Surowego urodziło się dziewięcioro pewnych i dwójka domniemanych dzieci.

1. Judyta świdnicka – hipotetycznie najstarsze dziecko książęcej pary, urodzone ok. 1285/1287 r. W wieku około 12 lat została wydana za mąż za księcia Dolnej Bawarii Stefana I Wittelsbacha (1271-1310). Księżna zmarła 15 września 1320 roku i pochowana została obok męża w klasztorze Seligenthal koło Landshut.

2. Bolko - pierworodny syn Beatrycze i Bolka I urodził się między 1285 a 1290 rokiem. Zachowało się o nim bardzo niewiele informacji. Zginął tragicznie na zamku w Bolkowie 30 stycznia 1300 r. i pochowany został w Mauzoleum Piastów Świdnickich w Krzeszowie.

3. Bernard Stateczny - drugi syn Beatrycze i Bolka I, który po ojcu objął tron książęcy. Urodził

się w latach ok. 1288-1291 roku, a po śmierci ojca i regencji matki, samodzielne rządy w księstwie objął w 1307 roku. Około 1310 roku ożenił się z Kunegundą, córką Władysława I Łokietka (1260-1333). Książę zmarł 6 maja 1326 roku i pochowany został obok ojca w Krzeszowie.

4. Beatrycze świdnicka - druga córka Beatrycze Brandenburskiej z jej związku z Bolkiem I. Urodziła się około 1286-1295 roku. Około 1300 roku została oddana do klasztoru klarysek w Strzelinie, następnie między 1308 a 1311 rokiem wydana za mąż za księcia bawarskiego Ludwika IV bawarskiego (1282-1347) z dynastii Wittelsbachów. W 1314 roku została koronowana na królową rzymską. Zmarła 25 sierpnia 1322 roku.

5. Henryk I jaworski – trzeci syn Beatrycze i Bolka I urodził się między 1292 a 1296 rokiem.

Od 1312 roku samodzielnie władał księstwem jaworskim, wydzielonym mu przez brata Bernarda Statecznego. W 1316 roku ożenił się z Agnieszką Przemyślidką (1305-1337), córką króla czeskiego Wacława II (1271-1305), jednak ze względu na młody wiek panny młodej, małżeństwo zostało dopełnione dopiero w 1319 roku. Henryk I Jaworski zmarł między 6 marca a 15 maja 1346 roku. Pochowany został w Krzeszowie.

6. Bolko II ziębicki - najmłodszy syn książęcej pary, urodzony około 1300-1301 roku, którego filiacji jesteśmy pewni. Był protoplastą ziębickiej linii Piastów. Od 1322 roku rządził samodzielnie w wydzielonym mu przez brata Bernarda Statecznego - księstwie ziębickim. W tym samym roku ożenił się z Gutą (zmarła w 1342 roku), być może wdową po węgierskim magnacie Mateuszu z Trenczyna.

Książę zmarł 11 czerwca 1341 roku i pochowany został w kościele klasztoru cystersów w Henrykowie.

7. Anna - najmłodsza córka Beatrycze i Bolka I urodziła się już po śmierci księcia ok. 1301/1302 roku. Oddana przez braci do klasztoru w Strzelinie w zastępstwie zabranej stamtąd Beatrycze, w 1327 roku w wieku 26 lat została jego księżniczką. Zmarła prawdopodobnie około 1332-1334 roku i pochowana została w klasztorze klarysek w Strzelinie.

8. Elżbieta – bardzo słabo poświadczona źródłowo, domniemana córka księżnej Beatrycze i Bolka I, która jeśli rzeczywiście istniała, musiała się urodzić i umrzeć jako dziecko prawdopodobnie przed 1300 rokiem.

9. Małgorzata – druga ze słabo poświadczonych źródłowo, domniemanych córek księżnej Beatrycze i Bolka I. Podobnie jak Elżbieta musiała się urodzić i umrzeć jako dziecko prawdopodobnie przed 1300 rokiem.

10. N.N. syn – być może Beatrycze urodziła księciu Bolkowi I jeszcze jednego syna, którego imię się nie zachowało w źródłach. Uwagę na taką możliwość zwrócił XIX-wieczny niemiecki historyk i genealog Karl Wutke.

11. Katarzyna – domniemana córka książęcej pary, której istnienie jest poddawane w wątpliwość. Ponieważ jednak nie ma niezbitych dowodów za lub przeciw jej istnieniu, wymieniana jest wśród potomków Beatrycze i Bolka I.

Trudno stwierdzić, jak układało się małżeństwo Beatrycze z Bolkiem I Surowym i ile jest prawdy w tym, że książę do najwierniejszych małżonków nie należał. Polski historyk Paweł Jasienica pisał:

Obyczajów był Bolko raczej luźnych i omaal nie popadł pod klątwę kościelną za wcale nie platoniczną miłość do bratanicy Jadwigi [od autora: – córki swojego brata Henryka V Grubego]. Ostatecznie wydał ją za mąż za margrabię brandenburskiego, a sam odprawił pokutę w sposób dla średnio-

► **Pieczęć księżnej Beatrycze brandenburskiej z 1307 roku**

wieczna dość charakterystyczny: podarował zakonnikom wieś Milice.

Czy rzeczywiście Bolko I Surowy zdradził swoją małżonkę i to z bratanicą? Jeżeli miało to rzeczywiście miejsce, mogło się zdarzyć najpewniej na dworze wrocławskim i to dopiero po śmierci Henryka V Grubego, który zmarł 22 lutego 1296 r., przekazując opiekę nad nieletnim potomstwem swojemu bratu Bolkowi I Surowemu. Wcześniejszy romans Bolka I z Jadwigą nie mógł wchodzić w grę, bowiem w latach ok. 1294-1295 Jadwiga była żoną margrabię brandenburskiego Ottona i nie było jej na Śląsku. Wróciła na niego dopiero po śmierci małżonka (zmarł pod koniec 1295 r.) na przełomie 1295/1296 r. Jeżeli romans nawiązał się po powrocie Jadwigi na Śląsk, to z kolej nie mógł jej Bolko I wyswatać z Ottonem, jak pisze Jasienica. Trudno też wyjaśnić kwestię rzekomej ekskomuniki księcia przez biskupa wrocławskiego. W tym czasie rzeczywiście miał miejsce konflikt między Bolkiem I Surowym, a biskupem Janem III Romką, ale dotyczył nie spraw obyczajowych, a samowoli wojskowej i ekonomicznej księcia w przynależnej biskupom wrocławskim ziemi nysko-ot-

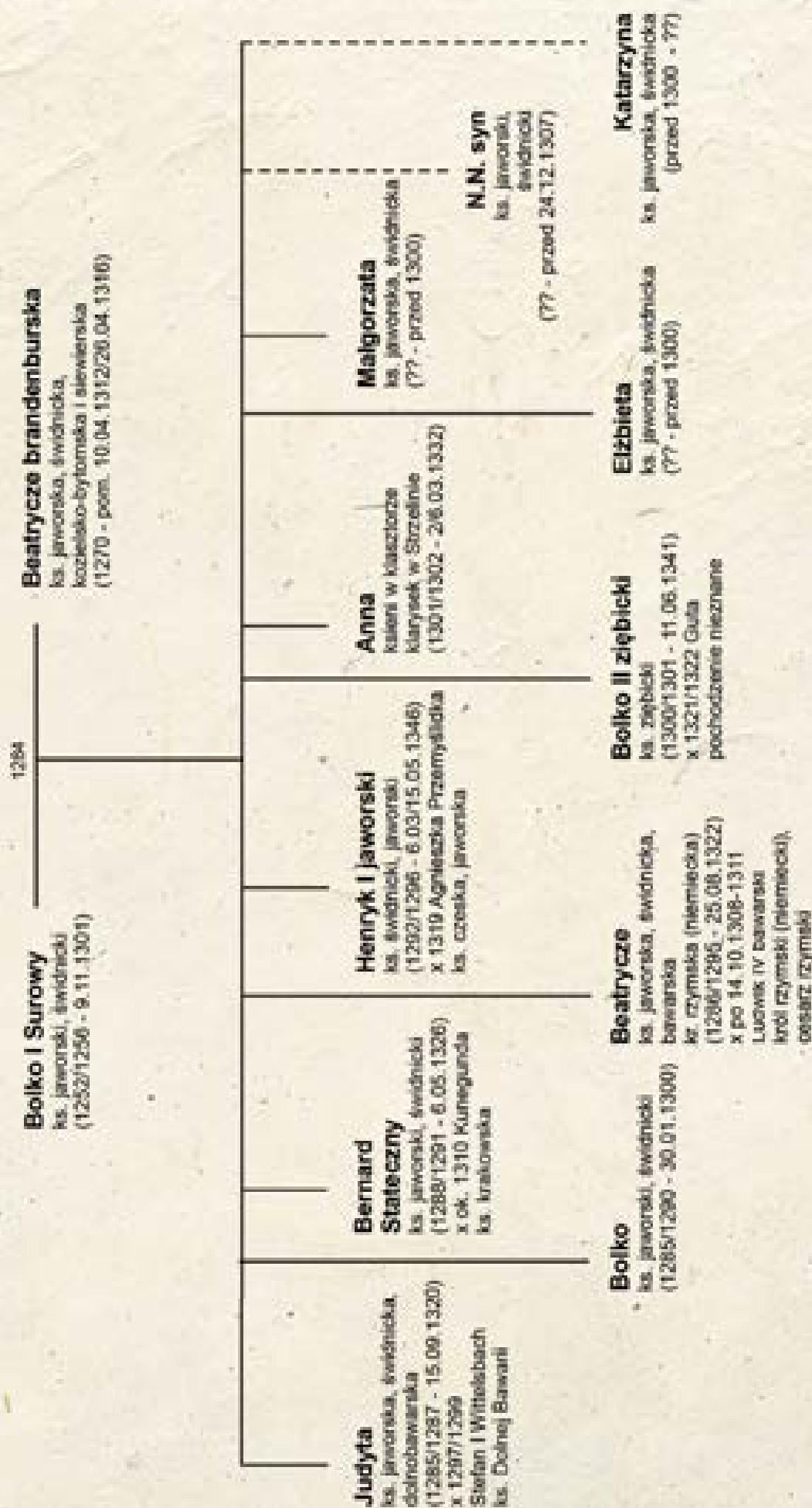
muchowskiej. Pewne światło na całą sprawę rzuca dokument, wystawiony przez Bolka I Surowego we Wrocławiu w dniu 5 sierpnia 1301 r., w którym: *Bolko, książę Śląska, Pan na Książu i opiekun ziemi wrocławskiej, oddaje wraz ze swoją siostrzenicą panią Jadwigą, córką byłego księcia Henryka Śląskiego, Pana Wrocławia i za zgodą wszystkich jego bratanków, synów księcia Henryka, klasztorowi Świętej Klary we Wrocławiu z Zakonu Świętego Franciszka, wieś i alodium Maslice [Massełwitz, Maślice] z 10 łanami wolnymi i 21 1/2 łanami czynszowymi, łącznie ze wszystkimi przynależnościami i wolnościami od obciążeń i służby.*

Z dokumentu wynika, że Bolko I rzeczywiście oddał Jadwigę do wrocławskiego klasztoru klarysek oraz podarował tym ostatnim wieś Maślice (obecnie dzielnica Wrocławia). Czy uczynił to rzeczywiście z tego powodu, że jego ewentualny romans z Jadwigą wyszedł na jaw – dziś możemy tylko domniemać.

Andrzej Dobkiewicz
(fundacja Idea)
© Sobięstaw Nowotny



Rodzina Bolka I Surowego i Beatrycze brandenburskiej



Gospodarz i administrator

Przejście Świdnicy pod panowanie Bolka I odbyło się prawdopodobnie bezkonfliktowo; w każdym razie w źródłach historycznych nie zachowała się na ten temat najmniejsza wzmianka.

Wydaje się, że Świdnica należała do najcenniejszych nabytków Bolka I. Wynika to nie tylko z faktu, iż to właśnie nasze miasto zostało wyznaczone na nową stolicę księstwa. Panujący tu system administracyjno-prawny, który wykształcił się i rozwinął w czasach panowania książąt wrocławskich, został uznany przez księcia za wzorcowy, a zatem taki, który sprawdził się w konkretnych, dla nas już historycznych okolicznościach i mógł zatem służyć za podstawę w innych, nowo lokowanych miastach. Przykładem takiego książęcego działania było przekazanie świdnickich praw cechowych zakładanemu na prawie niemieckim miastu Strzelin, co miało miejsce 6 stycznia 1293 r. Jeszcze tego samego roku świdniccy radni miejscy i ławnicy, zapewne za zgodą księcia Bolka I Surowego, udzielili miastu Raciborzowi pouczenia prawnego, co do zasad funkcjonowania tutejszych urzędów.

Bolko I Surowy był niejako współtwórcą tego systemu, bądź też, co jest o wiele bardziej adekwatne, jego reformatorem; bowiem w jednym z dokumentów z początków panowania nad Świdnicą, datowanym na 16 października 1290 r. książę, chcąc zapewne nadać większy prestiż tutejszej radzie miejskiej, stwierdzał: *Wam, każdemu z osobna i wszystkim razem, nakazujemy pod karą utraty naszej łaski, abyście w żaden sposób nie odmówili posłuszeństwa wobec rozporządzeń waszych radnych. Gdyby jednak ktokolwiek z was chciał słowem lub czynem przeciwstawić się ich rozkazom, powinien on ciężko doznać, że popadł w naszą niełaskę.*

Aby jeszcze bardziej uwypuklić znaczenie rady książę, sam uznawał się za jednego z członków tego grona, we wspomnianym pouczeniu

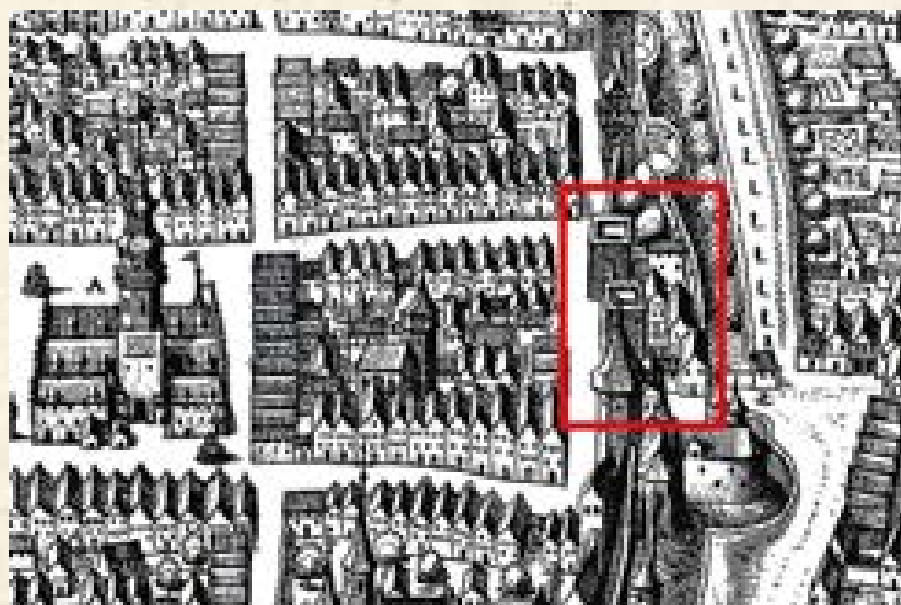
dla miasta Raciborza znalazły się bowiem i takie słowa: *Znieważenie któregoś z radnych należy uważać za znieważenie samego księcia, ponieważ ten jest szóstym radnym miejskim.*

Pouczenie prawne wystawione dla Raciborza jest interesujące ze względu na adnotację o rozwoju świdnickich umocnień miejskich: (...) *radni miejscy powinni ukarać wszystkich tych, którzy by niszczyli umocnienia miejskie.* Świdnicki historyk Heinrich Schubert wyciągnął na podstawie tej informacji wniosek, że świdnickie mury miejskie były już zatem przynajmniej częściowo ukończone, dostrzegając tu rolę Bolka I, jako kontynuatora prac rozpoczętych jeszcze przez księcia wrocławskiego Henryka IV Probusa.

W dziejopisarstwie śląskim ugruntował się pogląd, zgodnie z którym na Bolka I spogląda się jako na budowniczego miast i zamków, co oczywiście w wielu wypadkach jest prawdziwe. Jest on jednak wyrazem głębokiej tradycji, nie zawsze wspieranej historycznym materiałem dowodowym, sięgającej swymi korzeniami czasów

nowożytnych. W przypadku Świdnicy może być podobnie, bowiem nie posiadamy wyraźnej wzmianki z tych czasów o jakiegokolwiek innej działalności budowlanej księcia, poza ową adnotacją z pouczenia prawnego wystawionego dla Raciborza, które bardziej wskazuje na istnienie umocnień niż ich budowę.

Podobnie sytuacja ma się z zamkiem świdnickim. Większość nowożytnych kronik świdnickich powiela informację, iż w 1295 lub 1297 roku książę Bolko I Surowy wybudował świdnicki zamek (stał on w miejscu obecnych zabudowań kościoła Zielonoświątkowego, między ul. Muzealną i ul. Zamkową). Jednakże bezpośredniego pisanego materiału dowodowego z czasów Bolka I w tej sprawie nie posiadamy. Na obronę tezy o istnieniu zamku wskazuje jednak autentyczna wzmianka z 1295 roku, wspominająca sędziego dworskiego Konrada. Skoro więc istniał sędzia dworski, który z reguły rezydował na zamku, musiał również istnieć zamek. Jego budowę rozpoczęto zapewne już w czasach księcia



▲ Zamek w Świdnicy, fragment planu widokowego miasta z 1632 r.



▲ **Badania archeologiczne na zamku w Świdnicy.**
Widoczne częściowo zniwelowane relikty wieży osłaniającej wjazd do zamku

wrocławskiego Henryka IV Probusa, Bolko I Surowy natomiast mógł dokończyć lub rozbudować ten obiekt, przeznaczając go na swoją rezydencję. W ten sposób w pamięci potomnych jawił się jako jego budowniczy.

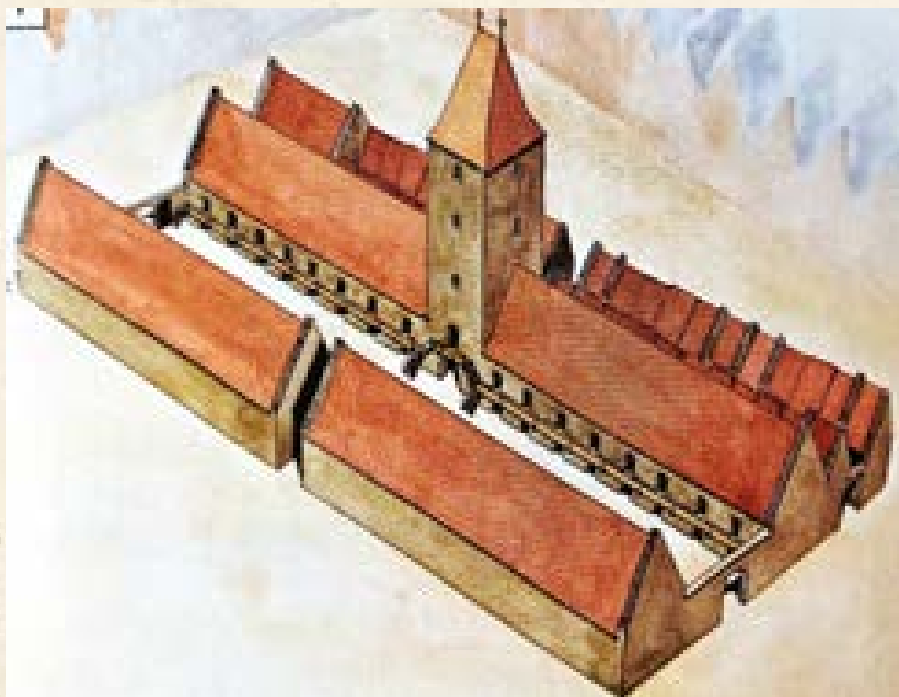
Politykę Bolka I Surowego w stosunku do Świdnicy i otaczającego ją okręgu administracyjno-sądniczego, można od początku jego rządów określić mianem nie tylko opiekuńczej, ale także dość aktywnej. Wyrażała się ona między innymi w trosce o główną podstawę dobrobytu świdniczan, mianowicie tutejszy handel.

Już w 1291 roku w Jeleniej Górze książę zatwierdził prawa świdnickich kramarzy, nadając im dodatkowo prawo budowy 32 kramów kupieckich w obrębie świdnickiego Rynku - *po tej stronie Domu Kupieckiego* (wspomnianego przy okazji po raz pierwszy źródłowo), *po której będą chcieli*. Owe lady tzw. bogatych kramarzy (niem. Reichskrämer) ciągnęły się po obu stronach obecnej ulicy Wewnętrznej, stykając się z budynkiem ratusza. Ich resztki, odkryte spod grubej warstwy tynku, w postaci kamiennych nadproży i ład sklepowych, do dziś podziwiać można we wnętrzu Muzeum Dawnego Kupiectwa, jak również w ciągu północnej pierzei zabudowy ulicy Wewnętrznej. Książę udzielił zarazem dwuletniej wolnizny podat-

kowej dla mieszczan świdnickich zajmujących się handlem w komorach (czyli kramarzy), zaś po upływie tego okresu nakładał na nich obowiązek rokrocznego uiszczania opłaty w wysokości połowy grzywny od każdego z kramów. Dokument księcia Bolka I regulował również kwestię ewentualnej rozbudowy ciągu kramów; wyraźnie zabraniał zwiększania ich liczby ponad przyznanych 32. Postanowienia tego respektowano również

w późniejszych czasach. Oczywiście stawiało to członków cechu tzw. bogatych kramarzy w nadzwyczaj uprzywilejowanej pozycji, z drugiej strony pośrednio utrzymywało, czy też kształtowało, w jakiejś mierze układ urbanistyczny świdnickiego bloku śródmiejskiego.

Kim byli świdniccy bogaci kramarze? Najpełniej scharakteryzował ich w okresie przedwojennym historyk Theo Johannes Mann: *Statut bogatych kupców przewidywał, czym mieli oni handlować. Ważne jest wskazanie w tym miejscu, iż tylko oni mogli zajmować się jedynie drobną sprzedażą materiału na łokcie i mieli prawo handlu towarami o wadze mniejszej niż 1 kamień (czyli 24 funty, tj. ok. 12 kg). Sprzedawali oni np. takie materiały, których nazwy i gatunki po części dawno już zostały zapomniane: wzorzyste i gładkie aksamity, atlas, damaszek, zieloną tkaninę jedwabną, taftę, tobin itp. Dalej jedwabne i półjedwabne tasiemki i frędzle, sznury (a zatem wyroby pasamoników), guziki, haftki, angielskie i inne zagraniczne skarpety (getry). Zezwolono im na handel wyrobami jubilerskimi. W dokumentach mówi się o weneckim złocie i srebrze, ciągnionym i zwykłym, uncjach i karatach złota i srebra, jak*



▲ **Sukiennice na świdnickim rynku w XIII wieku wg rekonstrukcji Rafała Czernerera**
(Źródło: www.wiezaswidnica.pl)

również o zwojach kutego i nie poddawane obróbce kowalskiej złota z Leon (złoto płatkowe) oraz srebra. Jest również mowa o złotych i srebrnych taśmach. Gdy chodzi o mniej wartościowe materiały handlowano tu: aksamitem, tkaninami z Arras, materiałami z przędzy i innymi tego typu towarami. Dalej następują znane już w owym czasie różnego rodzaju towary kolonialne: od szafranu, pieprzu, imbiru, cukru, poprzez rodzyнки, atun, winnik (kwaśny winian potasu), mydło, grynszpan, kredę, siarkę itd., aż po wyroby metalowe z mosiądzu, cyny, ołowiu, stali i blachy żelaznej (...)

Szczególną opieką pod rządami Bolka I Surowego cieszyli się świdnickcy Żydzi. W 1295 r. z książęcego rozkazu wyjęci oni zostali spod jurysdykcji miejskiej, zapewne celem uniknięcia konfliktów i nietolerancyjnych werdyktów wobec przedstawicieli tej grupy. Odtąd w zwykłych sprawach mogli być sądzeni przez tak zwany sąd żydowski (obradował w świdnickim ratuszu), odwoływać się natomiast mogli do sędziego dworskiego, a zatem reprezentanta sądownictwa wyższego.

O życiu, liczebności, zajęciach tej grupy narodowej i wyznaniowej, niewiele można powiedzieć dla opisywanego okresu. Aby jednak lepiej zrozumieć ich położenie społeczne, warto w tym miejscu przytoczyć twierdzenia świdnickiego historyka XIX wieku Friedricha Juliusa Schmidta, który słusznie zauważył, iż (...) książęta udzielali im ochrony, w mniejszym stopniu kierując się względami humanitarnymi, o wiele zaś bardziej skłaniali się ku temu ze względu na własne prywatne interesy, ponieważ Żydzi w okresie średniowiecza za sprawą prowadzonego handlu, byli spekulantami książąt - a zatem osobami, u których poszczególne książęta mogli zaciągać poważne długi. Łaska i opieka, jakimi darzyli ich książęta była jednak jedną z wielu przyczyn, dla których nie byli mile postrzegani przez swych chrześcijańskich sąsiadów.

Okres rządów Bolka I Surowego wykorzystywany był zarówno przed wiekami – jak i współcześnie, jako



▲ Kramy bogatych kupców odkryte podczas remontu pomieszczeń zajmowanych obecnie przez Muzeum Dawnego Kupiectwa

wykształcanie fikcyjnych tradycji, często skrzywiający rzeczywisty obraz ówczesnych stosunków i wydarzeń, a postać księcia była wręcz mitologizowana.

Przykładem może być tu chociażby wspomniane kramy bogatych kupców, których powstanie wiązano z funkcjonowaniem w mieście pierwszej apteki. Nieporozumienie wzięło się stąd, że we wspomnianym wcześniej dokumencie łacińskim kramy określono zwrotem apothecas. Powstałe w owym czasie tzw. bogate kramy w liczbie 32 nie mogły być aptekami! Być może w niektórych

z nich sprzedawane były różnego rodzaju korzenie, zioła czy też inne specyfiki, które mogły służyć do wyrobu ówczesnych medykamentów. Pierwsza pewna wzmianka dotycząca istnienia apteki na terenie Świdnicy pochodzi ze znacznie późniejszych czasów, dopiero z 1330 roku, kiedy w księdze czynszowej miasta Świdnicy zanotowano, iż czynsz z apteki wynosi 2 grzywny. Dwa lata później aptekarz wymieniany jest jako świadek na jednym z dokumentów.

Podobnie rzecz się ma z kwestią rzekomego przywileju udzielonego Świdnicy przez Bolka I Surowego



▲ Pozostałości kramów bogatych kupców w ścianach kamienic przy ulicy Wewnętrznej

w 1286 roku, zgodnie z którym, tu-tejsi mieszczanie mieli prawo zwoływania zawodów w strzelaniu z kuszy do kura. Bałamutność tej informacji, wielokrotnie pojawiającej się w różnych publikacjach obala fakt, że w 1286 roku Bolko I Surowy... nie sprawował jeszcze rządów nad Świdnicą. Oczywiście nie można wykluczyć, że to księciu zawdzięczamy tę tradycję, aczkolwiek musiała się ona narodzić po 1290 roku.

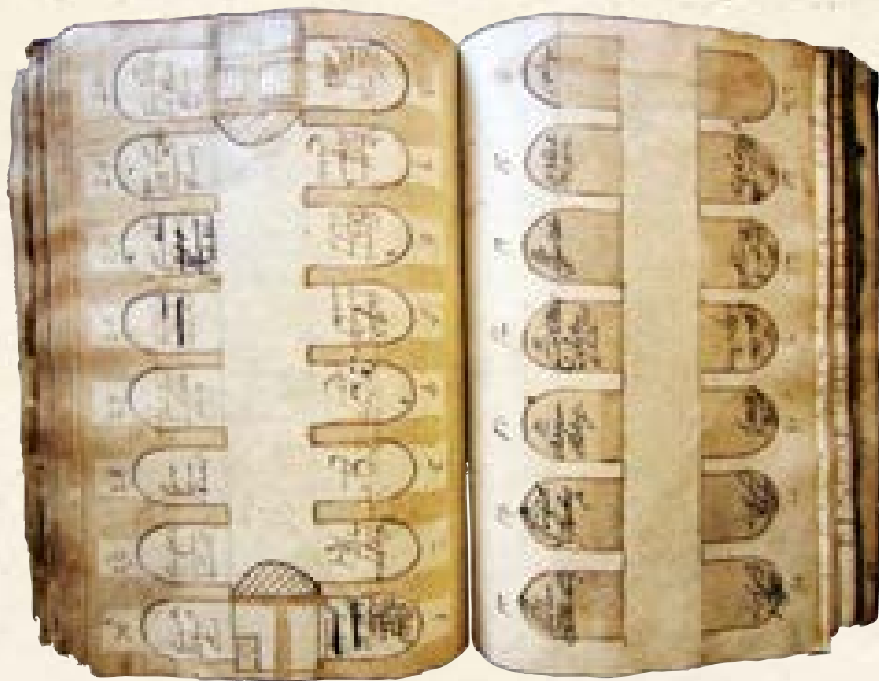
Oba powyższe przykłady są wprawdzie owocem wybujałej fantazji autorów nowożytnych, wskazują jednak na głęboko zakorzenioną tradycję, która nakazywała łączyć wszelkie trudne do wytłumaczenia wydarzenia właśnie z osobą księcia, swoście pojmowanego „prawodawcy” i osoby, która podniosła Świdnicę do rangi stolicy, zatem niejako organizatora życia miejskiego na wszystkich jego płaszczyznach.

Niewątpliwie od czasu przejęcia władzy nad Świdnicą przez Bolka I Surowego zarówno samo miasto, jak i teren księstwa przeżywały bardzo gwałtowny rozwój na wielu płaszczyznach. Świdnica była w czasach Bolka I Surowego wielkim placem budowy. Sprowadzono do miasta zakon dominikanów, którzy swój pierwszy klasztor wzniesli na obszarze mniej więcej takim, jaki zajmuje dziś jednostka Państwowej Straży Pożarnej przy obecnej alei Niepodległości. Powstały dwa leprozoria dla chorych na trąd – pw. Św. Ducha – dla kobiet i pw. Św. Jana – dla mężczyzn. Wzdłuż wytyczonych jeszcze w połowie XIII wieku ulic powstawały domy mieszczańskie. Kontynuowano wznoszenie murów i bram miejskich. Prawdopodobnie rozpoczęto także brukowanie niektórych części ulic miasta i placów targowych oraz Rynku, które do tej pory tonęły w błocie i nieczystościach, wylewanych bezpośrednio na ulice. To w Świdnicy – być może już w czasach Bolka I istniał najstarszy na ziemiach polskich (wzmiankowany nieco później, bo w 1323 r.) most kamienny (w przebiegu obecnej ulicy Westerplatte).

Okres panowania Bolka I Surowego to także prężny rozwój cechów rzemieślniczych. To z dokumentu z 1293 r. pochodzi najstarsza wzmianka na obecnych ziemiach polskich o wytwórcach ciastek z pieprzem w Świdnicy (łac. *Piperatas Toratas Facientes*) czyli piernikarzach. Nie z Torunia, czy Krakowa, ale właśnie ze Świdnicy! Mamy do czynienia również z burzliwym rozwojem świdnickiego piwowarstwa, którego początki sięgają jeszcze panowania książąt wrocławskich, a którego wyroby systematycznie podbijały europejskie rynki zbytu.

a następna z 1371 r.). O dynamice rozrastającego się miasta świadczy także rozwój świdnickiego mennictwa, o czym traktuje osobny artykuł.

Wzorce zastosowane w Świdnicy w odniesieniu do wielu dziedzin, znajdowały także swoje odbicie w przenoszeniu ich na inne ośrodki miejskie, zarówno w księstwie świdnickim, jak i jaworskim. W tych wszystkich działaniach Bolko I Surowy jawi się jako świetny gospodarz i administrator swoich ziem rozumiejący, że tylko stabilny i równomierny rozwój jego ziem we wszystkich dziedzinach, zapewni nie tylko



▲ XVIII-wieczne, odręczne plany ław bogatych kupców w świdnickich sukiennicach, których układ nie zmienił się od czasów Bolka I Surowego

Wielkie zmiany następowały w systemie władzy miejskiej, którą reprezentowała rada miejska złożona z pięciu rajców – szóstym (nieformalnym) był książę, pojawił się po raz pierwszy w źródłach urząd burmistrza, który tejże radzie przewodził. Książę, który był szczególnie wyczulony na pomnażanie własnych dochodów zainicjował od 1300 roku prowadzenie ksiąg podatkowych. Wielką stratą dla badaczy historii Świdnicy jest to, że nie zachowały się one do dziś (pierwsza z ksiąg podatkowych jaka przetrwała kilkaset lat do dziś pochodzi z 1335 roku,

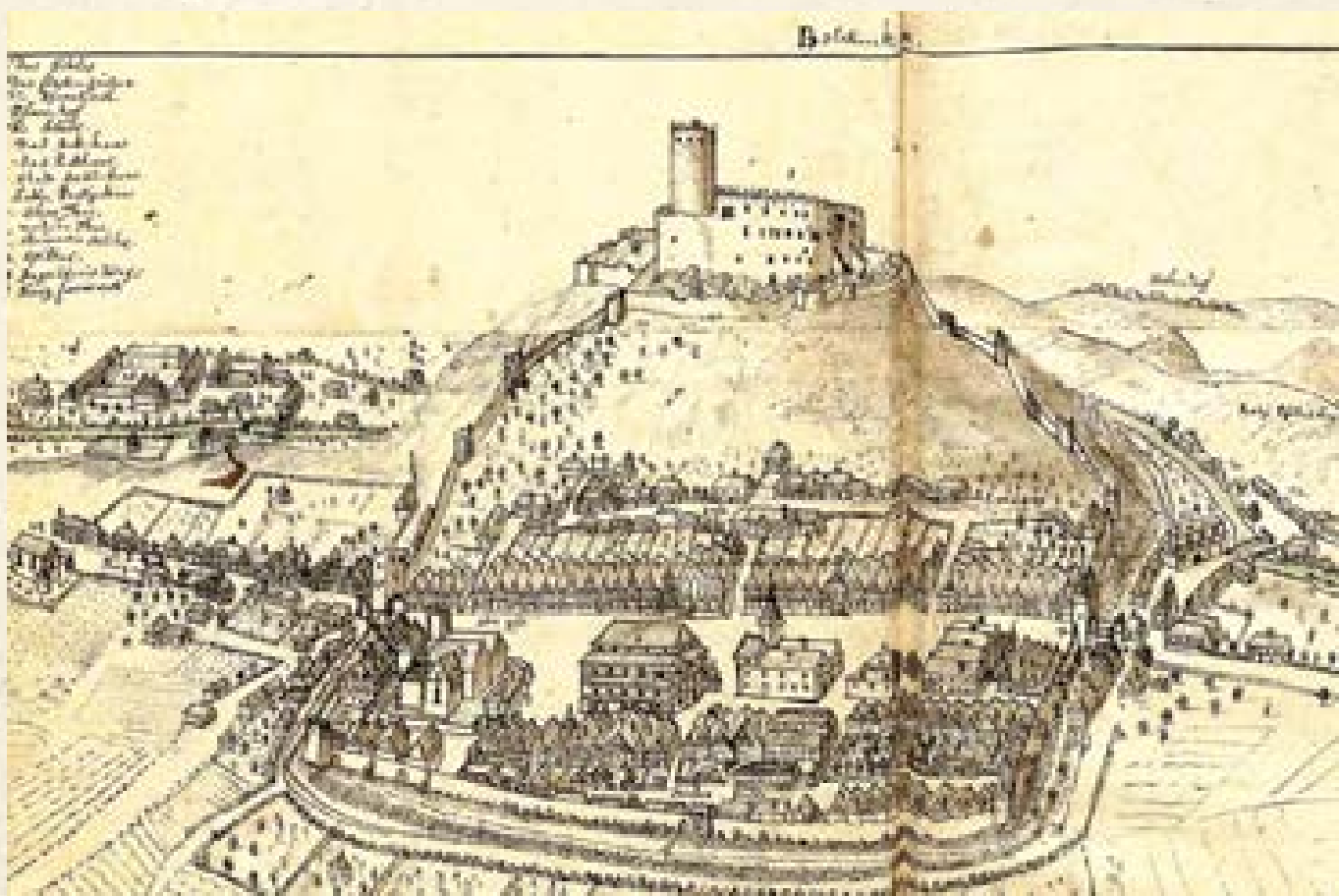
dobrobyt mieszkańcom księstwa, ale i jemu samemu. Książę znany był z tego, że wykorzystywał każdą okazję do osiągnięcia zysku, a jego – mimo wielu fundacji i wydatków – oszczędna polityka sprawiła, że pozostawił pełny skarbiec książęcy (znajdować się on miał na zamku w Bolkowie). Według niektórych historyków była to pokaźna kwota ponad 60 tysięcy grzywien w złocie i srebrze.

Andrzej Dobkiewicz
(fundacja Idea)
& Sobięstaw Nowotny



foto: Zamek Książ

▲ Przykłady budownictwa militarnego Bolka I Surowego – rekonstrukcja zamku w Książu (XIV w.)...



▲ ... oraz zamek w Bolckowie wraz z miastem otoczonym murami wg rysunku z połowy XVIII wieku

Kraży, kraży srebrny pieniądz...

Pisząc o rządach księcia Bolka I Surowego, nie możemy zapomnieć o jego nadzwyczajnej roli na płaszczyźnie mennictwa, która wyróżnia go spośród innych władców tego okresu, a którego rozwój w jego czasach w odniesieniu do Świdnicy i innych miast księstwa niewątpliwie przyczynił się do tego, iż władca ten należał do jednego z bogatszych na Śląsku.

Piszący na przełomie XIX i XX wieku badacz dziejów śląskiej monety, związany zresztą swym pochodzeniem ze Świdnicą - Ferdinand Friedensburg, tymi pięknymi słowy ujął działalność księcia Bolka I na tej płaszczyźnie: *Historia mennictwa świdnickiego rozpoczyna się właściwie na postaci Bolka I. Ten godny pochwały władca potrafił doskonale władać swymi rozległymi włościami, w odróżnieniu od jego wielu kuzynów, którzy częstokroć popadali w tarapaty finansowe. Utrzymywał on surowy porządek w swym kraju i chronił go przed atakami nieprzyjaciół budując liczne warownie. Po tego typu rządach pozostają zwykle również dobre i piękne monety. Pogląd ten sprawdza się tu w postaci wyjątkowo pięknego denara i nadzwyczajnej formy obola.*

Faktem jest, iż świdnicka mennica istniała już pod koniec panowania Henryka IV Probusa, o czym świadczy jeden z dokumentów z 1289 r., w którego testacji (listy świadków) napotykamy na niejakiego Petermanna (czy też Petzmanna), mincerza świdnickiego. Wybijano w niej jednak tylko drobne monety zwane brakteatami. Dopiero właśnie czasy Bolka I przynoszą prawdziwy rozwój mennictwa w samej Świdnicy oraz na obszarach

księstw jaworskiego i świdnickiego. Z racji na rozległość tematu, zajmijmy się tylko mennicą w Świdnicy.

Pierwsza z wybijanych w niej monet - denar - ukazywała na awersie hełm księcia Bolka, na którym zaćknięte były dwa skrzyżowane pióropusze, jeden pawi, drugi zaś koguci. Wokół monety na tzw. otoku biegł napis *Galea Ducis Bolkonis* (*Hełm księcia Bolka*). Na rewersie zaś znalazł się orzeł z przepaską skierowany heraldycznie w lewą stronę, a zamiast opisu wytłoczonych zostało 25 pierścieni, z których każdy zawiera w sobie sześcioramienną gwiazdę. Warto zwrócić uwagę, iż hełm jako najważniejsza część zbroi chroniąca głowę władcy, miał tu znaczenie symboliczne.

Bardziej interesujące jest pojawienie się symbolu sześcioramiennej gwiazdy na rewersie, co przez niektórych autorów uznawane było jedynie za zwykłą ornamentykę, może jednak wskazywać na to, iż świdnicka mennica znajdowała się w ręku jakiegoś żydowskiego mincerza. Pamiętać należy – o czym już wspomniano, że Żydzi cieszyli się szczególnym uznaniem Bolka I.

Warto zwrócić uwagę, iż świdnicki denar księcia Bolka I wzorowany

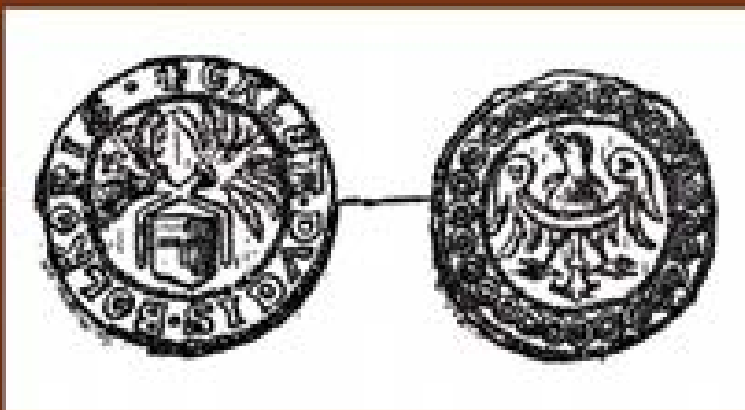
był na monetach z terenów Niemiec i Austrii. Podobne formy przybierały bowiem zarówno monety bawarskie, jak i te z terenu Styrii. Na monetach wybijanych przez Wittelsbachów widniał napis *Clipeus de Bauvariae*, zaś na styryjskich *Schild von Steir*. Wszakże na obu tamtejszych pojawiał się symbol ochronnej tarczy, nie zaś hełmu. Inne monety wybijane w czasach Bolka I identyfikowane są z tym władcą właśnie poprzez kilkakrotnie użycie wspomnianego symbolu hełmu.

I tak na kolejnej monecie widnieje owo nakrycie ochronne głowy, ukazane pomiędzy dwiema koniczynkami, brak jednak jakiegokolwiek napisu, za pomocą którego można by jednoznacznie stwierdzić, iż chodzi tu element ryzostunku świdnickiego władcy. Orzeł na rewersie skierowany jest zaś heraldycznie w prawą stronę. Na trzeciej spośród znanych monet z czasów zamiast opisu umieszczono koniczynki, hełm zaś zwieńczony jest pióropuszcami pawimi, takimi samymi, jakie widnieją na płycie nagrobnej księcia Bolka I umieszczonej na sarkofagu w Krzeszowie. Rewers ukształtowany został w zupełnie inny sposób, ukazuje bowiem krzyż, a w każdym z pól wytworzonych przez jego ramiona znajduje się dodatkowo mały krzyżyk. Ostatnia spośród monet związanych

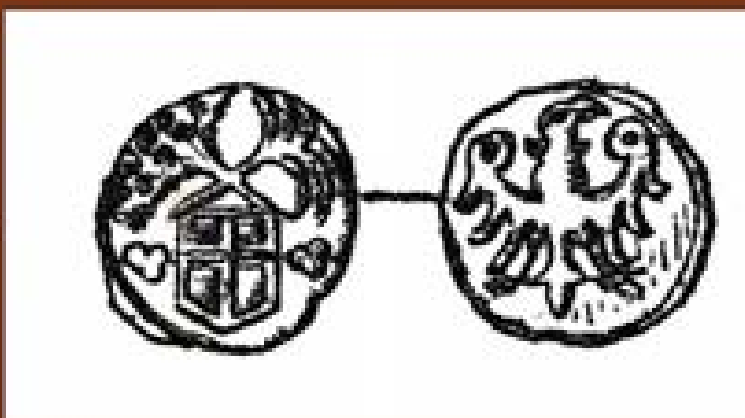


◀ **Kwartnik Bolka I Surowego wybity w mennicy w Lwówku Śląskim w latach ok. 1281-1301. Wyjątkowo głęboki i wyraźny odcisk świadczy o tym, że była to jedna z pierwszych monet wybitych z użyciem konkretnego stempla lub o wysokim poziomie mennictwa w czasach Bolka I Surowego. Zachowało siedem takich monet. W zależności od stopnia zachowania warto są w granicach od 8 do 24 tysięcy złotych za egzemplarz.**

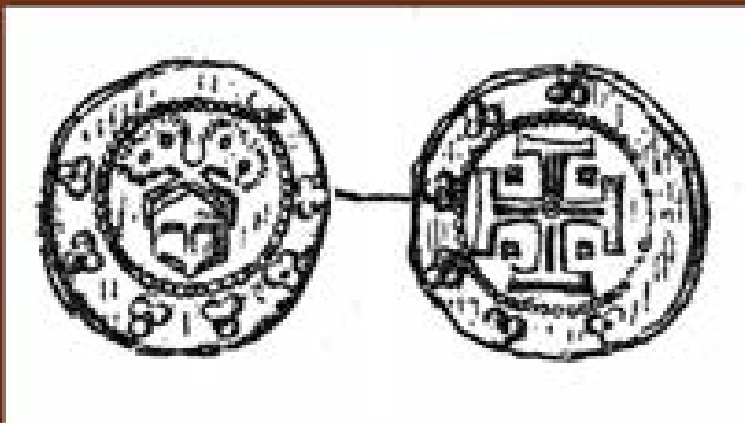
1.



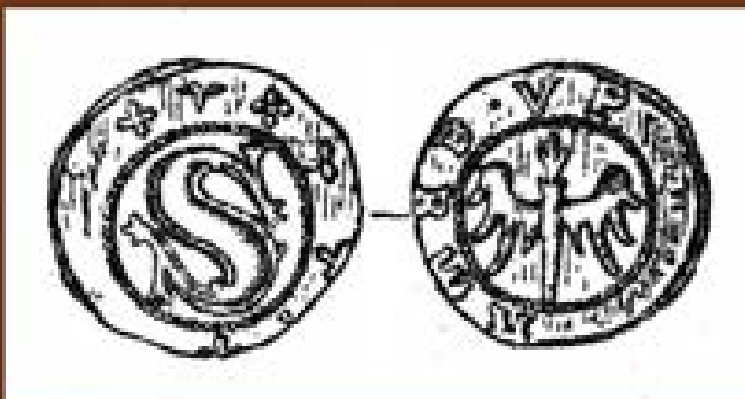
2.



3.



4.



z działalnością Bolka I zawiera oprócz stałego atrybutu w postaci hełmu wianek z ułożonych na przemian trójliści, czteroliści i litery S, wskazującej na miejsce wybijania, czyli Świdnicę. Na rewersie znalazła się uskrzydłona strzała i niekompletny opis.

Wspomniany Ferdinand Friedensburg w pracy poświęconej dziejom śląskiego mennictwa wspomina również, iż z czasów panowania księcia Bolka I zachowały się monety, których powstanie należy wiązać bardziej z działalnością bogatych rodów śląskich niż samego władcy. Do tej grupy zaliczyć można między innymi monetę opatrzoną znakiem tarczy z sześcioma liliami, którą wybijał ród Wierzbnow (hrabiów von Würben), posiadających liczne majątki wokół Świdnicy, jak również monetę z wizerunkiem trzech beltów do kuszy, znaku herbowego rodziny von Bolze, pełniących najważniejsze funkcje na dworze księcia Bolka I Surowego. Fakt ten świadczy o wielkiej zamożności tułejczych rodzin rycerskich, które starały się upodobnić do swego władcy, również i pod tym względem.

Andrzej Dobkiewicz
(fundacja Idea)
i Sobięstaw Nowotny

◀ Ukazuje na awersie hełm księcia Bolka, na którym skrzyżowane są dwa pióropusze pawie czy też może kogucie. Dookoła biegnie napis: Galea Ducis Bolkonis (Hełm księcia Bolka). Na rewersie znalazł się orzeł z przepaską skierowany w lewą stronę, a zamiast opisu wytłoczonych zostało 25 pierścieni, z których każdy zawiera sześcioramienną gwiazdę.

Moneta 2. Obie strony bez opisu, na jednej ten sam hełm (jak na poprzedniej monecie) ukazany pomiędzy dwiema koniczynkami, na drugiej orzeł skierowany w prawą stronę

Moneta 3. Po obu stronach zamiast opisu umieszczono koniczynki. Awers: Hełm z dwoma pawimi pióropuszkami. Rewers: Krzyż, a w każdym z pól wytworzonych przez jego ramiona dodatkowo mały krzyżyk

Moneta 4. Awers: Zamiast opisu na zmianę trójliście, czteroliście i litera S, która odnosi się do Świdnicy. Rewers: Uskrzydłona strzała i niekompletny opis

Wódz i polityk

Kierunek polityki księcia Bolka I Surowego realizowany był w oparciu o tendencje panujące na dworze jego ojca, księcia legnickiego – Bolesława II Rośkatki, który, jak pamiętamy, sprzyjał kolonizacji niemieckiej na Śląsku i czerpaniu z zachodnioeuropejskich wzorców.

Mimo krótkotrwałego zbliżenia do austriackich Habsburgów, Bolko I Surowy dostrzegł dość szybko korzyści płynące z ewentualnego sojuszu z dynastią askańską, która broniąc swoich interesów w Czechach, skutecznie mogła je neutralizować, jeżeli chodzi o zagrożenie z ich strony dla Śląska.

Wymownym tego dowodem były zaręczyny (1279) i następnie ślub z Beatrycze (1284) – najstarszą z córek margrabiego brandenburskiego Ottona V Długiego (1246-1299) z dynastii askańskiej. Bolko I Surowy dzięki temu mariażowi zyskiwał możliwego sojusznika w konflikcie z przeciwnikiem politycznym – księciem wrocławskim Henrykiem IV Probussem, ale również w kontekście czeskich prób infiltracji Śląska. Przyszłość miała pokazać, że był to dobrze wybrany kierunek.

Zanim do tego doszło, wspierając margrabiego Alberta brandenburskiego (brata swojego przyszłego teścia Ottona V), najechał w 1280 r. Bolko I Surowy księstwo wrocławskie wspólnie z wojskami brandenburskimi. Próba uderzenia na Wrocław – stolicę ziem księcia wrocławskiego Henryka IV Probusa, sojusznika największego przeciwnika Brandenburczyków na Śląsku i w Czechach – Rudolfa I Habsburga, nie przyniosła żadnych nadzwyczajnych efektów, poza spustoszeniem ziem księstwa wrocławskiego i nieudanym oblężeniem Ziębic. Mimo to pokaz siły Bolka I Surowego w oparciu o sojusz z Brandenburczykami musiał dać księciu wrocławskiemu wiele do myślenia. I nie mógł zmienić tego faktu, że w odwecie za najazd Bolka I i Brandenburczyków książę wrocławski wpadł z rycerstwem do

dzielnicy jaworskiej i złupił ją, co zresztą w odniesieniu do księstwa wrocławskiego wcześniej uczynił też Bolko I.

Jak wspomniano pierwsze lata samodzielnego panowania księcia to powolny zwrot w jego polityce zewnętrznej, charakteryzujący się ochłodzeniem sojuszu z Rudolfem I Habsburgiem, przy jednoczesnym utrzymaniu dobrych stosunków z margrabią Ottonem V brandenburskim, czego efektem finalnym był wspomniany już ślub z jego córką Beatrycze. Doszło także do unormowania stosunków Bolka I Surowego z Henrykiem IV Probussem. Efekty wpływu Bolka I Surowego na wrocławskiego księcia z całą mocą uwidoczniły się już w 1286 r. Zaledwie dwa lata po ślubie Beatrycze z Bolkiem, książę wrocławski Henryk IV Probus oddalił poślubioną kilka lat wcześniej, nieznaną z imienia córkę księcia opolskiego

Władysława (1225-1282), z którym, jak się okazało, sojusz nie przedstawiał większej wartości i pojął za żonę Matyldę (ok. 1270-1290/98), córkę margrabiego... Ottona V Długiego i rodzoną siostrę Beatrycze! Małżeństwo to neutralizowało do pewnego stopnia sojusz Bolka I z Ottonem V Długim, dając tym samym większe gwarancje bezpieczeństwa na Śląsku Henrykowi IV, w kontekście jego zaangażowania w próby zdobycia korony Królestwa Polskiego.

Tak udanie rozpoczętą politykę powiązań dynastycznych i wzmacnianiem swojej pozycji na Śląsku Otton V Długi kontynuował również w latach następnych. Niewykluczone, że jakąś rolę mógł w tym odegrać zięć Ottona i mąż Beatrycze – Bolko I Surowy. Około 1294/1295 roku brat Bolka I Surowego – książę wrocławski Henryk V Gruby wydał za mąż swoją córkę Jadwigę (1277/82-1343/47) za



▲ Gotycki element zamku przechowywany w Muzeum Dawnego Kupiectwa

syna Ottona V Długiego – także Ottona (zmarł w 1295 roku).

Sukcesy odnosił także Bolko I w stosunkach z Czechami. Zręczna polityka wobec syna Przemysła Ottokara II i jego następcy na tronie Czech – Wacława II Przemysłidy (1271-1305) spowodowała, że i ten władca doceniał znaczenie dobrych stosunków z Bolkiem I Surowym, który opowiedział się za nim w jego staraniach o polską koronę. Nagrodą za owe poparcie było nadanie księciu jaworskiemu Chełmska Śląskiego wraz z okręgiem (1289).

Kolejny rok przyniósł nabytki terytorialne, które powiększyły władztwo Bolka I Surowego niemal dwukrotnie. Chodzi o wspomnianą już cesję z 1290 r. od swojego brata Henryka V Grubego, który po śmierci księcia Henryka IV Probusa został powołany na tron wrocławski. Bolko uzyskał potężną połąć południowej części księstwa wrocławskiego, w zamian za udzielenie pomocy zbrojnej przeciwko rywalowi



▲ Zachowane mury obronne wzdłuż al. Niepodległości w Świdnicy

brata w walce o tron - Henrykowi III głogowskiemu. Wprawdzie faktycznej pomocy nigdy nie udzielił, ale dzięki tej cesji powstało księstwo świdnickie ze stolicą w Świdnicy i ośrodkami w Strzegomiu, Ząbko-

wicach, Dzierżoniowie, Ziębicach i Strzelinie.

Lata 90. XIII wieku to okres stopniowego pogarszania się stosunków Bolka I Surowego z księciem czeskim Wacławem II Przemysłidą.



▲ Fragment dawnych murów w okolicach dawnej bramy Strzegomskiej, obecnie ulica Basztowa w Świdnicy



▲ Jeden z największych wrogów Bolka I Surowego – książę Henryk III głogowski

Zawiedziony w swych staraniach o koronę polską – księciem krakowskim został w 1290 Przemysław II wielkopolski, koronowany na króla Polski w 1295 r. - zwrócił Wacław II ponownie swoją uwagę na Śląsk, gdzie miał szansę skuteczniej realizować swoją politykę. Miało to swoje uzasadnienie, bowiem już w 1289 hołd lenny jako regentowi królestwa czeskiego złożył mu pierwszy z książąt śląskich – Kazimierz bytomski (1253/1257-1312). W 1291 r. w jego ślady poszedł Bolko I opolski (1254/1258-1313) i Mieszko cieszyński (1252/1256-1314/1315), a rok później Przemysław raciborski (1258/1268-1306).

Bolko I Surowy dość szybko dostrzegł zagrożenie niezależności swoich księstw. W celu zabezpieczenia ich ziem zintensyfikował prace fortyfikacyjne, wznosząc lub

rozbudowując wiele zamków. Południowa granica ziem Bolka I Surowego ciągnęła się mniej więcej na długości 150 km i była dobrze strzeżona od strony Czech. Dolinę rzek Bóbr i Kwiszy ubezpieczały warownie w Leśnej, Gryfowie i Wleniu, które wraz z zamkami w Lubawce, Chełmsku Śląskim, Jeleniej Górze i Kamiennej Górze dodatkowo chroniły ważny szlak z Czech na Śląsk przez Przełęcz Lubawską. Kolejne zamki w Kliczkowie i Gościszowie wraz z Chocianowem i zdobytym w 1296 Chojnowem i Bolesławcem broniły zachodnich granic bolkowych posiadłości, podobnie jak zamki w Świdnicy, Kątach Wrocławskich, Strzelinie oraz z otrzymanym później grodem w Sobótce i zamkiem na Ślęży – północnych. Od strony Kotliny Kłodzkiej, która była w posiadaniu czeskim, księstwa

Bolka I Surowego zabezpieczały zamki w Dzierżoniowie, Niemczy, Ząbkowicach i Ziębicach. Nadto od strony południowej, przejść sudeckich broniły warownie w Bolkowie, Mieroszowie i Świnach oraz zamki Cisy, Rogowiec, Radosno, Nowy Dwór, Książ i Grodno. Bolko I Surowy w umacnianiu militarnym swoich księstw posunął się nawet do poważnego naruszenia praw biskupa wrocławskiego, o czym będzie jeszcze mowa.

W listopadzie 1293 r. z podpuszczenia Henryka III głogowskiego, jeden z dworzan wrocławskich - zdrajca Lewko Pakosławic porwał we Wrocławiu przebywającego w łaźni księcia wrocławskiego i brata Bolka I Surowego - Henryka V Grubego, odstawiając go do miejscowości Sadowel, gdzie przejął go Henryk III głogowski. Wrocławski książę przetrzymywany był w Głogowie przez sześć miesięcy w straszliwych warunkach, w małej, żelaznej klatce, w której nie można było ani leżeć, ani stać, ani siedzieć. Dopiero w maju 1294 r. Henryk V zgodził się podpisać układ z księciem głogowskim, na mocy którego m.in. oddawał mu pas ziemi księstwa wrocławskiego z Oleśnicą, Namysłowem, Kluczborkiem i Byczyną a także zobowiązywał się do udzielania przez pięć lat pomocy zbrojnej, z wyłączeniem jej użycia m.in. przeciwko księciu wielkopolskiemu Przemysławowi II, królowi czeskiemu i swojemu bratu Bolkowi I Surowemu. Ten ostatni podczas uwięzienia Henryka V w Głogowie zachowywał się dość dwuznacznie. Musiał mieć w pamięci fakt, że cztery lata wcześniej dzięki bratu powiększył obszar księstwa jaworskiego dwukrotnie, a mimo to przez pół roku uwięzienia Henryka V nie zrobił nic dla jego uwolnienia.

O słuszności koncepcji militarnego umacniania księstwa przekonał się Bolko I Surowy już w 1295 r. Zawiedziony w swoich rachubach na polską koronę książę czeski Wacław II postanowił zbrojnie opanować księstwo wrocławskie, rządzone

przez schorowanego brata Bolka I – Henryka V Grubego. Bolko I Surowy przyszedł z pomocą bratu, nie miał zresztą innego wyjścia. Ewentualne opanowanie Wrocławia przez Czechów doprowadziłoby do częściowego okrażenia księstw Bolka I od południa i północy. Książę z zebrany rycerstwem zamknął się Kamiennej Górze oświadczając według informacji zawartych w *Kronice książąt polskich*, że siłą powstrzyma pochód króla, a nawet cesarza. Waławowi II nie udało się zdobyć Kamiennej Góry, co spowodowało, że musiał zrezygnować z opanowania Wrocławia. Wiedząc, że to nie jest koniec czeskich zakusów wobec Śląska, Bolko I Surowy razem z Henrykiem V Grubym zwrócili się do papieża Bonifacego VIII (1235-1303) z prośbą o opiekę. 1 lutego 1296 r. kanclerza papieska wystawiła dwie bulle, biorące księstwo wrocławskie, jaworskie i świdnickie pod protekcję św. Piotra, przestrzegając jednocześnie tych, którzy chcieliby naruszyć prawa obu książąt do ziem ich przodków.

Henryk V Gruby niedługo cieszył się sukcesem militarnym i dyplomatycznym, które uchroniły księstwo przed panowaniem czeskim. Po uwolnieniu z więzienia w Głogowie, w następnych latach nie odzyskał zdrowia i stracił całą dotychczasową energię. Ciężko schorowany zmarł 22 lutego 1296 r. W ostatnim okresie życia jego myśli zaprzętała sprawa zapewnienia dziedziczenia jego księstwa przez nieletnich jeszcze synów i opieka nad córkami – Bolesławem III Rozrzutnym, Henrykiem VI Dobrym, Władysławem oraz Jadwigą, Eufemią, Elżbietą, Heleną i Anną. Jedynym gwarantem tego mógł być tylko jego jedyny poważniejszy sojusznik na Śląsku książę Bolko I Surowy, którego Henryk V wyznaczył na opiekuna swoich małoletnich dzieci. Bolko I Surowy po raz ostatni wykorzystał okazję do powiększenia swojego księstwa, kosztem umierającego już brata, na którym wymusił przekazanie mu miasta Sobótka.

Takiemu rozwiązaniu nie byli przychylni wrocławianie, którzy mieli nadzieję, że to Waław II Przemyślida obejmie rządy opiekuńcze, co w efekcie zapewne przyniosłoby Wrocławowi nowe przywileje i umocniło pozycję gospodarczą księstwa chociażby w handlu z Czechami. Dlatego odmówili uznania Bolka I za opiekuna księstwa wrocławskiego, wyglądając pomocy z Czech. Ta nie nadeszła, za to pod murami Wrocławia zjawił się Bolko I Surowy z rycerstwem. Zmuszając mieszczan wrocławskich do uległości, nakazał rozebranie murów miejskich na długości 4 prętów (ok. 17,2 m) i dopiero przez ten wyłom wjechał do miasta.

Niemal natychmiast, wykorzystując nieobecność na Śląsku Henryka III głogowskiego, który na zjeździe w Krzywiniu regulował sprawy wielkopolskie z Władysławem Łokietkiem, Bolko I Surowy najechał ziemie księstwa głogowskiego, zdobywając Bolesławiec i Chojnow. Wobec swoich bratanków zachował się rycersko i uczciwie. Pierwszy zatrzymał wprawdzie dla siebie, ale drugi włączył do księstwa wrocławskiego.



▲ Płyta nagrobna księcia wrocławskiego Henryka V Grubego – brata Bolka I Surowego, w klasztorze Urszulanek Unii Rzymskiej (dawniej klarysek) we Wrocławiu

Objęcie rządów opiekuńczych we Wrocławiu przez Bolka I Surowego i udana wojna z Henrykiem III głogowskim nie spotkała się z żadną kontrakcją Czechów. Wręcz przeciwnie, zdając sobie sprawę, że prowadzenie dalszej wojny z Bolkiem I Surowym, najpotężniejszym teraz księciem śląskim, byłoby długie i kosztowne, Waław II Przemyślida postanowił dojść z nim do porozumienia. Na początku 1297 r. obaj władcy podpisali pokój, a dzięki mediacji Waława II, w zamian za zrzeczenie się Bolesławca i Chojnowa wraz z przynależnymi okęgami, na zjeździe w Zwanowicach Bolko I doszedł do porozumienia także z Henrykiem III głogowskim. 2 czerwca 1297 r. książę jaworski, świdnicki i opiekun ziemi wrocławskiej był obecny w Pradze na uroczystości koronacji na króla Czech Waława II Przemyślidy. Efektem tych sojuszów był udział Bolka I Surowego w walkach Waława II i Henryka III głogowskiego w Wielkopolsce z Władysławem Łokietkiem. Podczas tych walk miał Bolko I zdobyć w 1298 r. zamek w Odolanowie.

Ostatnią latą życia poświęcił książę umacnianiu gospodarczemu swoich księstw i organizacji ich administracji. Szereg postanowień księcia miało na celu uporządkowanie polityki fiskalnej na jego ziemiach. Ustanowił między innymi podatki ziemskie, nakazał również spisać powinności lenne, co w istocie sprowadzało się do powstania na dworze książęcym początków rachunkowości skarbowej. Przyniosło mu to znaczne dochody, które mógł przeznaczyć chociażby na program fortyfikowania swoich ziem. Zresztą wydaje się, że Bolko I Surowy potrafił zadbać o stały dopływ gotówki. Będąc opiekunem Wrocławia nakazał wypłacać sobie 75 procent dochodów miejskich.

Andrzej Dobkiewicz
(fundacja Idea)
& Sobiśław Nowotny

Książę a Kościół

Polityka wobec Kościoła i stosunki Bolka I Surowego z najwyższymi władzami kościelnymi na Śląsku trudno ocenić w sposób jednoznaczny. Z jednej strony był książę fundatorem wielu świątyń i klasztorów, z drugiej strony dla podniesienia obronności swoich księstw – a i pewnie dla spodziewanego zysku - nie wahał się łupić nawet posiadłości biskupa wrocławskiego.

Już po objęciu władzy nad Świdnicą przez Bolka I pojawili się w Świdnicy dominikanie. Według inskrypcji ze starej tablicy umieszczonej niegdyś w kościele pw. św. Krzyża, miało się to stać w 1291 r. Powstanie w mieście (początkowo poza jego murami) drugiego – obok już istniejącego klasztoru franciszkanów – klasztoru zakonu żebraczego, musiało się odbyć tylko za zgodą księcia. Nie zachował się jednak żaden dokument, który bezpośrednio wskazywałby na fundację klasztoru dominikanów w Świdnicy przez Bolka I Surowego. Ich obecność w mieście w omawianym okresie znana jest dzięki treści dokumentu z 1300 r. Jest to swoisty układ obronny zawarty między do-

minikanami, reprezentowanymi przez przeora tutejszego klasztoru o imieniu Nikolaus a franciszkanami, skierowany przeciwko duchowieństwu kościoła farnego pw. św. Stanisława i św. Wacława. Tło powstania tego dokumentu stanowił zapewne konflikt o sferę wpływów i troska o dochody, zarówno bowiem kościół dominikański, jak również franciszkański, cieszyły się wielką popularnością wśród mieszczaństwa. Obie świątynie były odwiedzane w nabożnym celu przy różnych okazjach, co wpływało na uszczuplenie dochodów proboszcza kościoła farnego.

Po roku 1290 na terenie księstw należących do Bolka I Surowy istniały dwa duże klasztory w Ka-

mieńcu Ząbkowickim i Henrykowie. Ten ostatni – jak wspomniano – darzył wielkim sentymentem ze względu na nauki, jakie pobierał w nim w dzieciństwie, a skoro henrykowskich braciszków pozostawił we wdzięcznej pamięci, nie byli oni zapewne srodzy wobec księcia w wychowaniu. W każdym razie w 1292 roku książę ufundował kolejny klasztor w Krzeszowie, który obsadził braćmi z klasztoru henrykowskiego. Nowy klasztor cieszył się wyjątkowymi względami książęcymi, zapewne ze względu na to, iż to właśnie w Krzeszowie zaplanował budowę mauzoleum dla siebie i swojej rodziny.

Kolejny klasztor Bolko I Surowy ufundował w 1295 roku wspólnie



▲ Zamek biskupi w Otmuchowie na rysunku Bernharda Wernera z 1740 r.



▲ Klasztor cysterski w Kamieńcu Ząbkowickim na rysunku Bernharda Wernera z 1740 r.

z małżonką Beatrycze. Można przypuszczać, że zgodnie z ówczesną obyczajowością i rolą książęcych małżonek, zajmowała się także działalnością - jakbyśmy nazwali to dzisiaj - charytatywną, troszcząc się o ubogich. Wspierała także w szerokim tego słowa znaczeniu Kościół. I to ona uznawana jest między innymi za współfundatorkę i dobrodziejkę klasztoru klarysek, jaki staraniem pary książęcej powstał w Strzelinie. Zresztą działalność na niwie fundacyjnej, związanej z klasztorami i życiem religijnym, była ważnym aspektem życia księżnej, co poświadczają dokumenty z okresu jej regencji w księstwie. Beatrycze była hojną donatorką między innymi również dla klasztorów: benedyktynek w Lubomierzu i cystersów w Krzeszowie. Tym ostatnim wspólnie z Bolkiem I Surowym podarowała czternaście wsi oraz osadę miejską – Lubawkę. Potwierdzenia krzeszowskiej fundacji dokonał papież Jan XXII (1244-1334) w roku 1318. Autorstwa księcia było szereg

mniejszych fundacji kościelnych. Wymienić tu można chociażby kościół pw. św. Ducha w Bolkowie (zniszczony przez Husytów w 1428 roku) czy kościół pw. św. Piotra i św. Pawła w Kamiennej Górze. W Jeleniej Górze, wcześniejszy niewielki kościół pw. św. Pankracego i św. Erazma zastąpił murem kościołem, zachowanym do chwili obecnej.

Obok tych chwalebnych działań na rzecz Kościoła na Śląsku Bolko I Surowy mając na względzie - bezpieczeństwo militarne swoich księstw - posunął się do poważnego naruszenia praw biskupa wrocławskiego. Sprawa konfliktu z biskupem wrocławskim Janem III Romką (1292-1301) swój początek wzięła w 1290 r., kiedy umierający książę wrocławski Henryk IV Probus, w zadośćuczynieniu krzywd, jakie wyrządził biskupstwu wrocławskiemu (konflikt z biskupem Tomaszem II) i dla zbawienia własnej duszy, w przededniu swojej śmierci (24 czerwca 1290 r.) wy-

stawił przywilej, na mocy którego zwalniał majątki kościelne od wszelkich ciężarów podatkowych na rzecz księcia, zwracał przejęte dobra oraz ustanawiał całkowite władztwo biskupów na posiadanej przez nich ziemi otmuchowskiej, na wzór władzy książęcej - *daję pełne panowanie i doskonałe pod każdym względem prawo książęce w ziemi otmuchowskiej*. Pełne władztwo biskupów nad ziemią otmuchowską wraz z wyłączeniem jej podległości innym księstwom nastąpiło dopiero za następcy Jana III Romki – biskupa Henryka z Wierzbnej (1302-1319), który został pierwszym księciem nysko-otmuchowskim. Póki co Bolko I Surowy nie zgadzając się z tym przywilejem, a przede wszystkim mając na uwadze zwiększenie potencjału obronnego swoich księstw, nie pytając Jana III Romkę o zgodę wkroczył na teren księstwa biskupiego, zburzył zamek w Otmuchowie, wybudował natomiast dwa inne zamki w Białej Nyskiej i Kaldenstein obok silnie ufortyfikowanego

Paczkowa (powstał około 300 metrów od miasta, w okolicach dawnej osady Kocia Górka). Nadto Bolko I zabierał należne kościołowi z tych ziem dziesięciny, wypasał łąki, wycinał lasy oraz wykonywał różnego rodzaju czynności związane z książ-

zęcą jurysdykcją. Dziesięcin zresztą zabronił wypłacać także z pozostałych terenów swoich księstw. Jan III Romka nie mając innego wyjścia obłożył Bolka I klątwą a cały jego kraj interdyktem. Książę zmuszony został do mediacji biskupa kra-

kowskiego Jana Muskaty, który 13 kwietnia 1296 r. wydał niekorzystny dla księcia werdykt, w wyniku którego Bolko I musiał zburzyć zamek w Białej Nyskiej i odbudować zamek w Otmuchowie. Książę zatrzymał natomiast wspomnianą warownię koło Paczkowa. Od żądanego odszkodowania za wyrządzone szkody w wysokości 30 tysięcy grzywien srebra biskup wrocławski odstąpił, ale na przyszłość zobowiązano księcia do poszanowania immunitetu władzy biskupiej na spornym terenie.

Mimo konfliktu z biskupem Janem III Romką docenić należy działalność Bolka I Surowego na płaszczyźnie religijnej. Niejako kontynuacją działalności księcia w tym zakresie była także postawa jego żony – Beatrycze, która po śmierci Bolka I, ufundowała w 1307 r. w Strzegomiu klasztor benedyktynek.

*Andrzej Dobkiewicz
(fundacja Idea)
& Sobięstaw Nowotny*



▲ Klasztor cystersów w Henrykowie na pocztówce z ok. 1912 r.



Kloster Grüssau b. Landeshut i. Schlef.

▲ Dawny klasztor cysterski w Krzeszowie na pocztówce z ok. 1912 r.

Śmierć i pamięć

Początek 1301 roku w niczym nie zapowiadał mających nadejść tragicznych wydarzeń.

Sytuacja geopolityczna połączonych księstw jaworskiego i świdnickiego wydawała się stabilna dzięki zawartym przez Bolka I soюзom, granic strzegły pobudowane przez niego zamki, władza księcia nie podlegała dyskusji i nie była zagrożona, korzystnie przedstawiała się także sytuacja finansowo-ekonomiczna. Księżna Beatrycze zapewne poświęcała się sprawom rodzinnym i opiekowała się gromadką swoich dzieci, będąc zresztą w kolejnej ciąży.

Na początku listopada 1301 r. Bolko I przebywał w Legnicy, należącej do księstwa wrocławskiego, którego był opiekunem. Tu 2 listopada książęca kancelaria przygotowała dokument, w którym Bolko I zatwierdzał Hermannowi

Schützenowi sprzedaż 7 łanów ziemi w Hermannsdorfie (dziś Jerzmanowa koło Wrocławia). Tydzień później - 9 listopada 1301 r. Bolko I Surowy już nie żył. Obecność księcia w Legnicy świadczyć może o tym, że do ostatnich dni życia był aktywny, nie odnajdujemy w źródłach żadnych informacji związanych z ewentualnie złym stanem zdrowia lub chorobą czy też zamachem na jego życie. Wydaje się, że mąż księżnej Beatrycze zmarł śmiercią niespodziewaną, być może po krótkiej chorobie. Kilka tygodni później księżna urodziła córkę Annę, ostatnie dziecko ze związku z Bolkiem I Surowym.

Jeszcze w XIX wieku data śmierci księcia wzbudzała kontrowersje i spory historyków. Przesuwano ją

na 1302 a w skrajnych przypadkach na 1304 rok! Data dzienna i roczna podane są jednak m.in. w tzw. *Nekrologu klasztoru w Kamieńcu* i *Nekrologu klasztoru w Henrykowie*, które to źródła zasługują na pełne zaufanie.

Dla Beatrycze, małżonki księcia był to trudny okres. Ze względu na małoletność trzech żyjących synów – Bernarda (około 13-16 lat), Henryka (około 5-9 lat) i Bolka II (około 1-2 lata) księżna została zmuszona do objęcia rządów regencyjnych. Oparciem w tych rządach i pewnego rodzaju gwarantem utrzymania niezależności księstwa stał się jej brat - margrabia brandenburski Herman III Długi (der Lange, 1275-1308), tytułujący się *opiekunem Śląska* (łac. *tutor Slezie*)



▲ Z gotyckiego nagrobka Bolka I Surowego w klasztorze w Krzeszowie zachowała się w oryginale jedynie płyta wierzchnia książęcej tumbi



▲ Mauzoleum Piastów Świdnickich w Krzeszowie

i w imieniu którego w sprawach dotyczących księstwa występował rycerz Hermann von Barby z tytułem *starosta Śląska* (łac. *capitaneus Slesie*), będący w pewnym sensie pierwowzorem i posiadającym kompetencje późniejszych starostów księstwa. Hermann von Barby nie był osobą nową na dworze świdnickim. Przynajmniej od 1298 roku przebywał u boku księcia Bolka I Surowego, zaliczając się do jednego z jego zaufanych rycerzy. Regencja i rządy opiekuńcze Beatrycze trwały do grudnia 1307 roku, kiedy jej najstarszy syn Bernard, zwany przez potomnych Statecznym, osiągnął pełnoletniość i wiek sprawny do objęcia samodzielnych rządów w księstwie świdnickim i jaworskim.

W dniu 16 marca 1305 roku księżna Beatrycze na strzegomskim zamku ufundowała kaplicę zamkową ku pamięci zmarłego męża oraz

dla zbawienia duszy jej własnej i jej następców. Kaplica pw. św. Krzyża i Najświętszej Marii Panny została bogato uposażona w dochody konieczne dla jej utrzymania.

Największą jednak fundacją księżnej Beatrycze był bez wątpienia klasztor benedyktynek założony w jej ukochanym Strzegomiu, która to fundacja poświęcona została nie tylko *dla przebaczenia grzechów naszych i wiecznego pokoju przodków* – jak napisano w dokumencie fundacyjnym, ale także *dla zbawienia i ożywienia duszy naszego wielce umiłowanego małżonka, księcia Bolka, którego wspomnienie niech będzie błogosławionym*.

Warto w tym miejscu wspomnieć o dalszych losach księżnej-wdowy Beatrycze. W latach 1305-1307 roku władza Beatrycze sprawującej formalnie regencję ulegała stopniowemu ograniczaniu. Nie wiemy, jaki wpływ na księżną miało prze-

jęcie władzy przez Bernarda, a niedługo potem tragiczna wiadomość o chorobie i śmierci brata. Trudno jednak oczekiwać, aby wydarzenia te pozytywnie wpłynęły na księżną, zresztą już w niedalekim czasie przyniosły ze sobą dalekosiężne skutki, a związane były ze zbliżeniem się księcia Bernarda Statecznego z Władysławem Łokietkiem. Wobec rywalizacji potężnych sąsiadów o wpływy w tej części Europy – niemieckich Wittelsbachów, czeskich Luksemburgów i Władysława Łokietka, który próbował doprowadzić do zjednoczenia ziem polskich, syn Beatrycze wybrał sojusz z tym ostatnim. Władysław Łokietek uzyskiwał w ten sposób silnego sprzymierzeńca na Śląsku w montowanej przez siebie koalicji przeciwko książętom glogowskim, z którymi prowadził walki o Wielkopolskę. Nie bez znaczenia były też dla Łokietka dobre stosunki świdnickich

władców z brandenburskimi Witeltsbachami, z którymi Łokietek dążył do porozumienia.

Dla Bernarda Statecznego skonfliktowanego z głogowczykami, sojusz z Władysławem Łokietkiem miał również znaczenie strategiczne. Ta zbieżność interesów obu władców doprowadziła do podwójnego małżeństwa i to raczej na pewno z inicjatywy samego Władysława Łokietka. W drugiej połowie 1310 roku Bernard Stateczny poślubił córkę Władysława Łokietka – Kunegundę. Preludium do tego związku był jednak wcześniejszy ślub, zaaranżowany przez Łokietka, a mianowicie księżnej-wdowy Beatrycze z księciem kozielskim Władysławem (ok. 1277/83-przed 8.09.1352), którego Łokietek próbował przeciągnąć na swoją stronę. Nie jest znana dokładna data ślubu, aczkolwiek musiał się on odbyć pomiędzy 20 września 1308 a 16 lipca 1311 roku. Ze związku z księciem kozielskim Władysławem - Beatrycze dochowała się dwójki dzieci: Kazimierza (zwanego też Kaźkiem) oraz Eufemii (zwanej Ofką). Beatrycze w związku małżeńskim z księciem Władysławem kozielskim pozostała już do swojej śmierci, której dokładna data nie jest znana (stało się to przed 16 października 1316 r.). Przeżyła więc swojego męża Bolka I Surowego o ponad 15 lat. Niestety, jak do tej pory nie udało się zlokalizować miejsca pochówku księżnej Beatrycze, podobnie zresztą jak i jej męża księcia Władysława oraz jedyne go syna – Kazimierza. O ile córka Beatrycze Ofka została prawdopodobnie pochowana wraz ze swoim mężem Konradem I Oleśnickim w klasztorze klarysek w Trzebnicy, o tyle na miejsce pochówku Beatrycze brandenburskiej, wdowy po Bolku I Surowym i żony księcia kozielskiego Władysława, jego pewien trop rzuca dokument z 24 lipca 1323 roku. Mąż Beatrycze - książę Władysław dokonał w nim darowizny na rzecz klasztoru cystersów w Mogile koło



▲ Sylwetka Bolka I Surowego na naklejce od piwa z 1900 r.

Krakowa. Podarował im – z wszystkimi przynależnymi prawami - wieś Dąbrówka koło Bytomia w zamian za wypominki za duszę jego małżonki Beatrycze brandenburskiej oraz jako pokutę za swoje grzechy. To bardzo ważna poszlaka, zwyczajowa bowiem tego rodzaju fundacje miały miejsce w odniesieniu do klasztorów, w których władca lub władczyni - której dotyczy donacja – byli pochowani.

Wracając do postaci Bolka I Surowego, założyciela świdnicko-jaworskiej linii Piastów, pamięć o nim pozostała przede wszystkim w zachowanych do chwili obecnej licznych fundacjach – klasztorów, kościołów i zamków. Przez 720 lat, jakie minęły od jego śmierci, ten jeden z najwybitniejszych władców XIII-wiecznego Śląska nie doczekał się żadnej, kompleksowej biografii, na którą z pewnością zasłu-

żył. Ukazało się sporo opracowań i artykułów związanych z życiem księcia – pisanych głównie przez XIX-wiecznych historyków niemieckich, dotyczą one jednak pojedynczych zagadnień z okresu życia i działalności księcia.

Najokazalszą pamiątką po nim jest jego sarkofag w krzeszowskim sanktuarium, w Mauzoleum Piastów Śląskich, pochodzący z lat ok. 1320-1330, a ufundowany zapewne przez syna Bernarda Statecznego lub wnuka Bolka II Małego. Mimo wielu wojen i zniszczenia krzeszowskiego kościoła podczas wojen husyckich, zachowała się oryginalna płyta przykrywająca zniszczony sarkofag, który pierwotnie stał w prezbiterium. Płyta z sarkofagiem powstała krótko po śmierci władcy i chyba najlepiej oddaje jego wygląd. Historycy sztuki zgodnie podkreślają, że sarkofag został wykonany na początku XIV wieku, a wzorem dla niego był nagrobek Henryka IV Probusa we Wrocławiu. Twórca sarkofagu Bolka I Surowego nie jest znany, chociaż jego dzieła są stylistycznie zbliżone do posągów powstałych w tym czasie w rejonie Naumburga. Książę ukazany jest jako rycerz, co miało podkreślać cechy jego osobowości – przede wszystkim waleczność i odwagę.

Ubrany jest w kolczugę z rękawami i kapturem, którą okrywa tunika spięta pasem. Na ramiona ma narzucony i zwisający po bokach płaszcz. Lewa ręka zasłonięta jest tarczą z orłem Piastów śląskich, w prawej trzyma miecz – charakterystyczny dla XIII wieku – o szerokiej głowni przydatnej bardziej do cięcia niż kłucia.

Pod nogami, także okrytymi kolczyki nogawicami leży symbol siły i odwagi – lew. Ciekawym zabiegiem jest to, że książę ukazany jest w pozycji leżącej, ale przy ustawieniu pionowym płyty jakby przyjmował postawę stojącą, pełną dumy i książęcego majestatu. Obok głowy księcia znajduje się hełm turniejowy z dwoma skrzyżowanymi

pióropuszcami, identycznymi jak na wybijanych w jego czasach monetach świdnickich.

Jedyny pomnik Bolka I Surowego z prawdziwego zdarzenia znajduje się jeszcze w Świerzawie, która zawdzięcza mu swoje powstanie. Ponoć Bolko I i Beatrycze tak zachwycili się krajobrazem okolicy, że postanowili założyć tu miasto, które w herbie otrzymało książęcą dłoń, symbolizującą tę fundację. W latach 30. ubiegłego wieku miejscowy rzeźbiarz rozpoczął pracę nad piaskowcową figurą księcia, której jednak nigdy nie ukończył. Szczęśliwie ocalała ona z zawieruchy wojennej, chociaż wiele lat przeleżała na podwórkach domostw i na terenie rolniczej spółdzielni produkcyjnej, tracąc w międzyczasie rękę i głowę. Na szczęście w 2007 roku odnaleziono oryginalne zdjęcie z lat 30. XX wieku przedstawiające niedokończoną rzeźbę. Dzięki temu odtworzono brakujące elementy piaskowcowej postaci (m.in. ręce

i miecz). W 2009 roku 1,5-tonowa figura stanęła na cokole i dokonano uroczystego odsłonięcia pomnika. Na jego cokole wykuto herb Świerzawy oraz napis *Żołnierzom miasta – mieszkańcy*. Podobnym pomnikiem nie mogą się pochwalić ani Jawor, ani Świdnica, jeżeli nie liczyć figur przedstawiających księcia, a zdobiących wieżę ratuszową w Jaworze i zachodnią attykę bloku śródmiejowego w Świdnicy.

Życie księcia i jego wybitną osobowość świetnie podkreślił poznański badacz prof. Tomasz Jurek zajmujący się dziejami księstwa świdnicko-jaworskiego. *Miał też wielkie zasługi w polityce wewnętrznej. Popierał kolonizację, zwłaszcza na Pogórzu Sudeckim. Dokonał ważnej reformy, określając powinności wojskowe posiadaczy dóbr ziemskich, które zostały spisane na specjalnych księgach i były surowo egzekwowane. [...] Dwór Bolka był ośrodkiem kultury rycerskiej, książę otaczał się licznymi doń zjeżdżającymi rycerzami z Niemiec. Był*

mecenasek poetów, zachowało się kilka niemieckojęzycznych poematów powstałych na jego dworze bądź na jego zamówienie. [...] Zajmował też trwałe miejsce w późniejszej tradycji lokalnej. Uosabiał minioną samodzielność Śląska, jego imię upamiętnione zostało w nazwach miast i zamków, żywe było też wśród ludności niemieckiej Śląska aż do XX w.

Dziś pamięć o Bolku I Surowym - księciu jaworskim (1278-1301), lwóweckim (1286-1301), świdnickim (1290-1301) i opiekunie księstwa wrocławskiego (1296-1301), w powszechnej świadomości i w odniesieniu do wielkości jego dokonań oraz wybitnej osobowości, jakby przygasła. Próżno szukać w teraźniejszości wyraźnych odniesień do życia i osiągnięć księcia czy też konsekwentnej i długofalowej polityki promocyjnej. Szkoda, bo był postacią nietuzinkową.

Andrzej Dobkiewicz
(fundacja Idea)
& Sobiśław Nowotny

kopie monet piastowskich

www.monetpiastow.pl

Bolko I Surowy

W wyniku udzielenia poparcia rzymskiemu królowi Henrykowi V w walce o tron wrocławski, Bolko I otrzymał od niego południowo-zachodnią część księstwa wrocławskiego. W ten sposób powstało księstwo świdnicko-jaworskie, które istniało od 1290 do 1301 roku. Bolko I zmarł 9 listopada 1301 roku. Jego następcą stał się w niezakończonym Piastów świdnicko-jaworskich w Kaczmarzewie opat Cysarzew, którego był fundatorem w 1292 roku.

Kopia Kwartnika Bolka I z mennicy w Lwówku (1278 - 1301)
awers: GALEA DVCTIS HOLCONIS;
rewers: orzeł dołosałgicki; ornament






1290

Swidnica24.pl

Twoje miasto na jednej stronie

wydarzenia
sport
polityka
112
ciekawostki
historia
temat dnia
kultura



Swidnica24.pl

SERWIS OGŁOSZENIOWY

Nowy portal ogłoszeniowy

- sprzedaż
- wynajem
- praca
- usługi

**PIERWSZE
OGŁOSZENIE
GRATIS**



REDAKCJA

kontakt@swidnica24.pl
tel. 791 94 24 24
tel. 501 44 24 24
www.swidnica24.pl

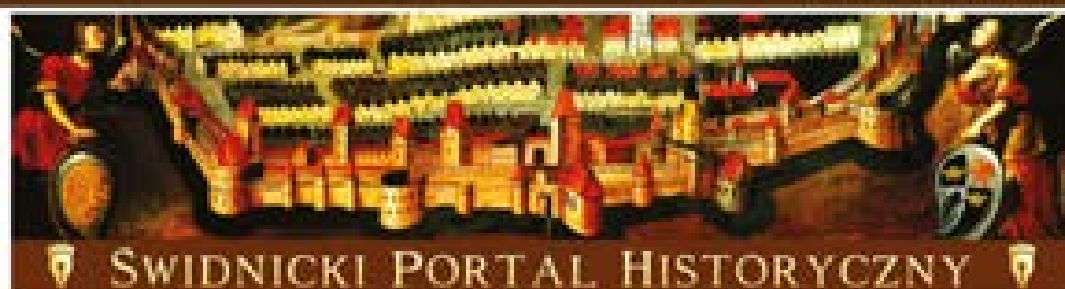
ADRES

Rynek 33/4
58-100 Świdnica



MARKETING I REKLAMA

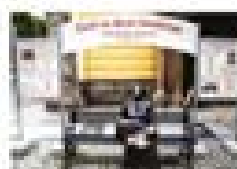
marketing@swidnica24.pl
tel. 791 19 24 24
www.ogloszenia.swidnica24.pl



AKTUALNOŚCI - ŚWIDNICA - POLSKA - DOLNY ŚLĄSK - CIEPŁANIE PĘDŁ - ARCHIWUM FOTO - PLAN - REDAKCJA

Masz stare zdjęcia i dokumenty? Znasz ciekawe historie? Podziel się z nami! Czekamy na informacje od Ciebie!

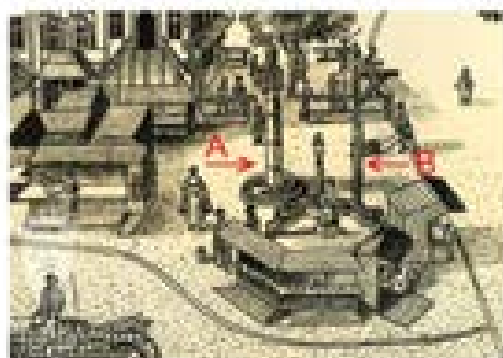
aktualności



Wielka astronomiczna impreza

20.09.2015

W sobotę 20.09.2015 roku, w godzinach 17:00-19:00, w Centrum Kultury i Sztuki w Świdnicy, odbędzie się impreza astronomiczna. W programie: obserwacje gwiazd, planety, księżyca, a także wystawa. Wstęp wolny. Organizator: Stowarzyszenie Astronomiczne w Świdnicy.



Ostatnia egzekucja w Świdnicy

27.09.2015

historia

historia

Wielka astronomiczna impreza
20.09.2015

Wielka astronomiczna impreza
20.09.2015

Wielka astronomiczna impreza
20.09.2015

Wielka astronomiczna impreza
20.09.2015

Wielka astronomiczna impreza
20.09.2015

Wielka astronomiczna impreza
20.09.2015



SPH www.historia-swidnica.pl

www.historia-swidnica.pl

